

Wychodzi w każdy czwartek

Cena 3000 Marek

Prenum. na maj 10.000— Marek  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

# PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: PIŁKI NOŻNEJ, NARCIARSKIEGO I LAWN-TENNISOWEGO  
oraz Górnośląskiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Warszawskiego i Wileńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.  
Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, ul. św. Filipa L. 17; Redakcji na Warszawę: Warszawa, ul. Zgoda L. 12.

Warszawa

Łódź

Lublin

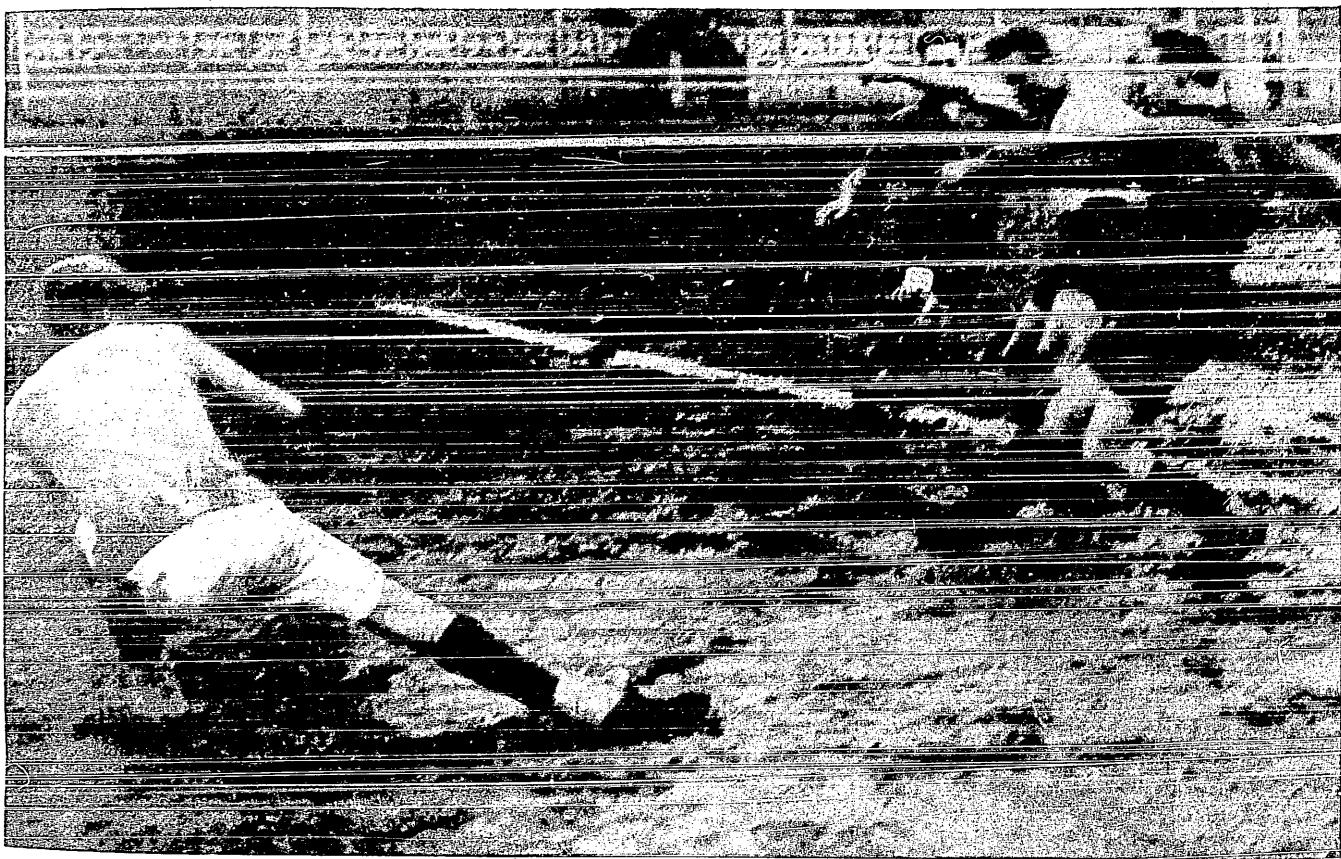
Kraków

Lwów

Nr. 18 (103).

Czwartek, 3 maja 1923.

Rok III.



Moment z zawodów Olsza—A. Z. S. (5:1) 29 kwietnia w Krakowie.  
Walka o piłkę tuż przed bramką A. Z. S.



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH

## WURM i HERZOG, Kraków, Grodzka 42

Poleca wszelkie artykuły sportowe po cenach fabrycznych. Klubom odpowiedni rabat.

## PIOTR PAŁKA Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

w Krakowie, ul. Florjańska 26 (wejście od ul. św. Marka 19).  
Wykonuje wszelkie roboty w zakres zawodu wchodzące, tak w miejscu jak i na prow. Stale na składzie wielki wybór kółder. Wykonanie sumienne. Ceny umiarkowane.

Wystawa wiosenna 1923 modeli zagran.  
Płaszcz, Kostjumy, Suknie, Jumpry  
**Wilhelm Vogler, Kraków, ul. Florjańska 10** Telefon 3467

## Dział urzędowy.

### Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

#### Komunikat Zarządu Kolegium Sędziów.

- 1) Wzywa się kluby klasy A i B, by w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 maja przedłożyły Zarządowi K. S. zgodne propozycje co do osoby sędziego na resztę rozgrywek o mistrzostwo.
- 2) Sędziowie winni są jawnie się na wezwanie Wydziału Gier i Dyscypliny celem przesłuchania w sprawach dotyczących ich doniesień na graczy.
- 3) Sędziowie winni są natychmiast donosić o nieszczęśliwych wypadkach podczas zawodów do Wydziału Spraw Sędziowskich PZPN.
- 4) Przyjęto do wiadomości rezygnację p. Auerbacha z godności sekretarza i skarbnika K. S., ze względu na okoliczności towarzyszące tej rezygnacji uchwalono jednomyślnie:
  - a) ogłosić, że p. Auerbach rezygnacją swą uprzedził tylko życzenie Zarządu w tym kierunku,
  - b) zwrócić się do Zarządów PZPN i KZOPN. z dokładnym przedstawieniem sprawy i prosić na tej podstawie o powzięcie uchwały, że p. Auerbachowi nie należy w przyszłości wydawać legitymacji.
- 5) P. Rosenfeldowi z Bielska udzielono na jego prośbę 3-tygodniowego urlopu.
- 6) Uchwalono poprosić p. Aleks. Rząbę o objęcie funkcji sekretarza aż do Walnego Zgromadzenia K. S.

#### Walne Zgromadzenie Kolegium Sędziów KZOPN.

odbędzie się dnia 24 maja 1923 r. Plac Szczepański, Bank dla Handlu i Przem., między godz. 4-5 pop. Porządek dzienny: wybór sekretarza K. S.

### Warszawski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

#### Komunikat Wydziału i Dyscypliny

z posiedzenia odbytego w dniu 24 kwietnia 1923 r.

Adres: Przewodn. Wydz. Dyscypliny — Kpt. Dziubiński Tadeusz. Hoża 39 m. 6.

Ukarano: 1. Gracza Zelechowskiego Franciszka z K. S. Polonia — za nieodpowiednie zachowanie się wobec osoby sędziego i grę faul, na zawodach w dniu 21 kwietnia br. — napomnieniem, z zagrożeniem zastosowania ostrzejszego wymiaru kary w razie powtórzenia się podobnych przewinień.

2. Gracza Grabowskiego Tadeusza z K. S. Polonia — za niebezpieczną grę rękoma, na zawodach w dniu 21 kwietnia br. — 7-dniową dyskwalifikacją, licząc od dnia 26 kwietnia do dnia 2 maja br. włącznie.

3. Gracza Sylwestrowicza Włodzimierza z A. Z. S. — za niebezpieczną grę i widoczną chęć czynnego znieważenia przeciwnika, na zawodach w dniu 21 kwietnia br. — 14-dniową dyskwalifikacją, licząc od dnia 29 kwietnia do dnia 9 maja br. włącznie.

4. Gracza Kulesz Zdobysława z K. S. Królewia — za to, że będąc zgłoszonym dla K. S. Królewii, grał jednocześnie w barwach K. S. Orkanu — 4-miesięczną dyskwalifikacją, licząc od dnia 26 kwietnia do dnia 26 sierpnia br. włącznie.

5. K. S. Orkan — za świadome wstawienie gracza Kuleszy Zdobysława, zgłoszonego dla K. S. Królewii, w skład swej drużyny — karą pieniężną w wysokości 10-ciu złotych polskich. Kara pieniężna ma być uiszczoną na ręce skarbnika WZOPN. w przeciągu 28 dni, licząc od dnia 26 kwietnia br.

### Górnośląski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

#### Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny

z posiedzenia, odbytego w dniu 23 kwietnia 1923.

W myśl uchwały Zarządu PZPN. z dnia 15 kwietnia br. ustala się następujący program zawodów na dzień 3 maja 1923 na dochód PZPN.:

- 1) I. F. C. Katowice I—K. S. Strzała I Ruda, boisko I. F. C. Katowice o godz. 4 popoł., 2) S. K. Diana I Katowice—K. S. Śląsk I Świętoch, boisko Diany Katowice o godz. 2 popoł., 3) K. S. Polonia I Król. Huta—K. S. V. f. R. I Król. Huta boisko Redena Katowice o godz. 4 popoł., 4) K. S. Polonia II Król. Huta—V. f. R. II Król. Huta boisko Redena Katowice godz. 2 popoł., 5) K. S. Naprzód I Lipiny—K. S. Pogoń I Katowice boisko Lipiny, o godz. 4 popoł., 6) K. S. Ruch I Wielkie Hajduki—Orzeł I Józefowice boisko W. Hajduki, o g. 4 popoł., 7) K. S. Ruch II W. H.—Orzeł II Józefowice boisko Wielkie Hajduki g. 2 popoł., 8) K. S. Gwiazda I Boguc.—K. S. Dąb I, Dąb, boisko Bogucie godz. 4 popoł., 9) K. S. Gwiazda II Boguc.—Dąb II Dąb, boisko Bogucie godz. 2 popoł., 10) K. S. Brynica I Rodz.—K. S. Wisła Brzezinka boisko Rożdżeń godz. 4 popoł., 11) K. S. Wawel I Wirek—Pogoń I N. Bytom boisko Wirek godz. 4 popoł., 12) K. S. Jedność I Michałk.—K. S. Iskra II Huta Laura boisko Michałkowiec godz. 4 popoł., 13) K. S. Zgoda I Brzeziny—K. S. Brynica I Kamień boisko Btzeziny o godz. 4 popoł., 14) K. S. Zgoda I Bielsz.—K. S. Unia I Kończyce boisko Bieiszowice godz. 4 popoł.

Towarzystwa wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami boiska

i odpowiedzialne za przeprowadzenie powyższych zawodów. Boisko powinno być kredowane, gospodarz stawia dwie piłki do dyspozycji. Gospodarz otrzymuje 30.000 Mkp. odszkodowania na boisko z dochodu. Reklamę i bilety dostarcza GZOPN. Drużynie przyjeżdżającej zwraca się koszt podróży. Obrachunki dochodu z zawodów należy nadsłać w przeciągu 3 dni na ręce skarbnika GZOPN. p. Mrowca Pawła, Katowice, Bank Przemysł.

2) Wskutek pisma bielskiego podokręgu przełożono zawody między-miastowe Katowice—Bielsk z dnia 1 maja na dzień 10 maja br.

3) Nie rozpatrywano sprawy protestu przesłanego przez K. S. Naprzód (Lipiny) w sprawie zawodów K. S. Naprzód—K. S. Pogoń (Katowice) w dniu 9 kwietnia br., a osoby wymienione w komunikacie Wydz. G. i D. z dnia 16 kwietnia br. ustęp 3 wzywa się ponownie o przybycie na posiedzenie Wydziału Gier i Dysc. w dniu 30 kwietnia br.

4) Interpelację K. S. Orzeł I Józefowice w sprawie niestawienia się drużyny K. S. Ruch Wielkie Hajduki do zawodów postanowiono jako nieaktualną odrzucić.

5) Interpelację K. S. Gwiazda Bogucie w sprawie niedotrzymania kontraktu zawartego przez K. S. Iskra Huta Laura przyjęto do wiadomości a sprawę odłożono do następnego posiedzenia.

### Krakowski Okręg. Związek Lekko-Artykulary.

Komunikat z posiedzenia, odbytego w dniu 30 kwietnia br.

1) Kluby sportowe Cracovia, Wisła, Jutrzenka, Makkabi, Podgórze, BBSV., Hakoah (Bielsko), Czarni (Jasło), Resovia, mają wpłacić do kasy KOZLA. po 4 złp. (1 złp. — 8000 Mkp.), Kluby Wawel, Sparta, Korona, Krokus (Zakopane), AZS. po 2 złp. (1 złp. — 8000 Mkp.) w nieprzekraczalnym terminie 20 maja br. tytułem wkładki na rok 1923. Wpłaty nieścią nśleży pod adresem Herman Tepper, Kraków, Józefińska 29.

2) Bieg na przełaj KOZLA. (długość 3000 m.) odbędzie się dnia 27 maja br. Uczestniczyć mogą tylko zawodnicy zgłoszeni. Organizację biegu poleca się K. S. Cracovia.

3) Bieg Kurjera Ilustrowanego według regulaminu z 1922 r. odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godz. 10 rano. W biegu tym uczestniczyć mogą wszyscy obywatele polscy. Zgłoszenia wraz z wpisem 1000 Mkp. nadsyłać należy do Sekretariatu KOZLA. por. Babirecki Franciszek, Kraków, Pędzichów 20. Organizację biegu poleca się T. S. Wisła. Bliższe szczegóły ogłosi Kurjer Codzienny.

### Polski Związek Lawn-Tennisowy.

#### Komunikat Nr. 21.

1. Przyjmuje się na członków PZLT.

a) Poznański Klub Tennisowy (z prawem 2 głosów). Adres sekr.: Jan Landowski, Poznań ul. Wielka 7 II.

b) Sekcję Tennisową Lwowskiego Klubu Sportowego „Lechia” (z prawem 2 głosów). Adres sekretarki: Czesława Dewechy, Lwów, Sykstuska L. 49.

2. W myśl par. 36 statutu PZLT. należy się od wymienionych pod 1 a) i b) nowych członków poza opłaconem już wpisem wkładka na 1923 w wysokości 9000 Mkp. od każdego, którą należy przekazać na nasze konto w P. K. O. Nr. 203369.

3) Nowo zapisującym się członkom podaje się do wiadomości, że ogłoszenie przyjęcia ich na członka PZLT. następuje zawsze dopiero po wpłynięciu na naszym koncie w P. K. O. należącego się wpisowego w wysokości 10.000 Mkp.

#### Komunikat Nr. 22.

1. Przyjmuje się na członka PZLT.: Wojskowy Klub Sportowy Legia, Sekcję Tennisową, Warszawa (z prawem 1 głosu). Adres: Warszawa ul. Zgoda 9/6, tel. 25-08.

2. W myśl par. 36 statutu PZLT. należy się od Wojskowego Klubu Sportowego „Legia” Tennisowej poza opłaconem już wpisem wkładka roczna do Związku na 1923, którą w wysokości 6000 należy na konto Związku w PKO. Nr. 203.369 wpłacić.

#### Komunikat Nr. 25.

1) Skład nowego Zarządu PZLT. (do dnia 1 kwietnia 1926 r.): a. prezes Zdzisław Szulc, b. I wiceprezes Kazimierz Starkowski, c. II wiceprezes Włodzimierz Głabisz, d. sekretarz generalny Witold Przybylski, e. skarbnik Bogusław Seydlitz (wszyscy z Poznania), f. stały reprezentant i delegat Związku dla spraw związanych ze stolicą Kazimierz Wasilewski z Warszawy, g. reprezentant Związku i przewodniczący Komisji Tymczasowej Zawodów Zagranicznych Władysław Jentys z Krakowa, h. i. k. dalsi członkowie reprezentanci Związku bez specjalnych funkcji: Karol Wilhelm Scheibler z Łodzi, Roman Stahl ze Lwowa, Feliks Łabuński z Zakopanego.

2) Skład nowej komisji rewizyjnej (do 1 kwietnia 1926 r.): Mroziakiewicz, Mikołajewski Alojzy i Surzyński z Poznania.

3) Siedziba Związku do 1 kwietnia 1926 r.: Poznań. Adres Sekretarza: por. Przybylski, Łąkowa 7a Konto czerkowe w P. K. O. Nr. 203369.

4) Skład Komisji Tymczasowej Zawodów Zagranicznych dla zorganizowania zawodów Polska—Rumunja: Władysław Jentys, Potuczek, Dr. Halliński (wszyscy w Krakowa).

### AUTOMOBILE

„COLE”  
„FORD”

Pneumatyki „MICHELIN”

Artykuły elektrotechniczne. Oddział elektrotechniczny. Instalacje: Kraków, B...  
W...  
Kraków, ul.

Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe, pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe, przybory automobilowe. Dla kopalń nafty i węgla pasy wielbłądziej „GRIPOLY”, artykuły techniczne, traktory gąsienicowe: „Electrac” dla rolnictwa i przemysłu, motocykle „Indian”.

ESHAPE

Sp. handlowo-przemysłowa  
Telefon 3476

w Krakowie, ul. Piłarska 4

Filje: Warszawa, Hoża 7, tel. 281-53

Lwów, Akademicka 15, tel. 406

Sosnowiec, Sienkiewicza 5, tel. 106

Katowice, Aug. Szejdra 6

# PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU



2 maja 1923.

prawa odpowiednio wykwalifikowanych, lub lepiej dość poważnych sędziów, nie przestaje być bolączką naszego sportu piłkarskiego. Dzisiejszy przeciętny sędzia nie zadowala bowiem ani graczy, ani publiczności — ani sprawozdawców sportowych. Zawody, na których niema incydentów z powodu niedomagań sędziego — należą do rzadkości. Właściwie sprawa ta weszła w stadjum beznadziejne. — Sędzia — kłopot stało się wyznaniem wiary boiskowej publiczności. Gracze przyzwyczaili się wrzeszczać ryczałtem ramionami na rozporządzenia sędziowskie, nie bacząc na ich słuszność lub niesłuszność, sprawozdawcy — ograniczają się do lakonicznych: sędzia „jak zawsze” lub też „miał swój dzień” lub „kolorowe pończochy”.

Oczywiście „głos ludu” nie jest w zupełności i bez zastrzeżeń głosem sprawiedliwości. Trzeba sobie uprzytomnić, że w atmosferze zawziętej walki o punkty bramkowe, w rozgorzałym starciu się animozji klubowych, — sędzia, przedstawiciel martwej litery przepisów, musi być epoką, szturmowaną przez żywą falę ludzkich uniesień i namiętności. Nawet najspokojniejszy, najbardziej bezstronny widz czuje się poirytowany, gdy gwizdek sędziego przerwie akcję gry, nieraz w najbardziej fapującym momencie. Sędzia jako taki, musi więc być z góry przygotowanym na nieprzychylność, nieomal ze wszystkich stron. Tem więcej odpowiedzialnym i trudnym jest jego stanowisko.

Warunkami na sędziego są: znajomość dokładna przepisów gry wraz z najdrobniejszymi jej finezjami, bezstronność w postępowaniu, zdrowy rozsądek w traktowaniu trudniejszych wydarzeń gry, no i takt w postępowaniu. Mamy tu wrażenie, że większość sędziów krzyknęłaby w tem miejscu: prócz tego wszystkiego: stanowczość, stanowczość i stanowczość. — Otóż że nie. Stanowczości okazują nasi sędziowie za wiele i to jest ich główną wadą, albowiem jest ona stale w rozbracie z rozsądkiem i taktem. Ale o tem później nieco.

Tymczasem stwierdzimy, że sędziowie nasi posiadają naogół zupełnie wystarczającą znajomość gry i zdradzają nawet psi wąż, jeśli chodzi o pozycje spalone. Niemniej dobrze przedstawia się sprawa ich bezinteresowności. Trzeba przyznać, że nawet sędziowie, znani jako klubowcy, umieją prowadzić zawody swych drużyn z podziwu godnym obiektywizmem. Pod tym względem bodajże wyprzedziliśmy nawet zagranicę.

Na bezstronności i dobrym fachowym przygotowaniu kończą się jednak zalety sędziów naszych. Największych w zasadzie walorów, jak takt i zdrowy rozsądek, za małymi wyjątkami nie posiadają. Uważają reszta, że zastąpić je może i powinna apodyktyczność i „stanowczość” w stosunku do graczy. Ci zaś zbyt mało mają przed nimi poszanowania, aby je znosić cierpliwie.

I tu zdaje się leży sedno rzeczy. Gdybyśmy przyjrżeli się taktyce paru naszych bezsprzecznie doskonałych sędziów ze starszej i niestety rzadko pojawiającej się na boiskach generacji — to musielibyśmy zauważyć, że ich prawie nie widać ani nie słychać. Gdyby nie gwizdek odzywający się naprawdę dziwnie rzadko, — możnaby pomyśleć, że ich niema na boisku. I któżby pomyślał, że taki oto sędzia, rozmawiający na uboczu o czemś po przyjacielsku z gra-

czem — udziela mu jednak napomnienia. Albo, że w paru słowach zamienionych z kapitanem drużyny, rozstrzyga doniosłą dla gry sprawę. I przedewszystkiem nie przerywa gry, nie dając tem samem okazji graczom do wygadania się a publiczności do domysłów i ryków.

Inaczej sędzia z tych, co to „jak zawsze”. Każdą interwencję zaczyna od przeciągłego czy kilkukrotnego gwizdka, poczem w uroczystej ciszy podchodzi do delikwenta, aby palcem podniesionym pokiwać mu pod nosem. Biada graczowi, jeśli za to „ pouczenie” zareaguje w sposób mniej więcej do przeciętnego zbliżony. — Zostaje wtedy bez pardonu „wylany” z boiska, oczywiście po wyczerpującej dyspacie, w ciągu której sędzia popisuje się znajomością wszystkich praw i przepisów przysługujących jego roli. — Przykładów podobnych oczywiście przytoczyćby można bez liku. Osobny rozdział należałby się niesłychanej obraźliwości sędziów i graczy.

Powiedziałby ktoś, że rady na to wszystko niema. Trudno bowiem wprowadzić egzamin z taktu czy zdrowego rozsądku. Sądzymy jednak, że wyjścieby się znalazło w postaci balotażu, czarnymi i białymi gałkami tak przed przyjęciem sędziego do kolegium, jak też i po pewnym okresie próbnym, może po ukończeniu „praktyki”. Sposób ten przydałby się również dla usunięcia z korporacji sędziowskich jednostek o wątpliwej opinii moralnej — bez uciążliwych, przykrych i nieosiągających celu dochodzeń.

## I. Zjazd Delegatów Polsk. Tow. Tatrzańskiego.

W dniu 22 kwietnia br. odbył się w gabinecie geologicznym U. J. w Krakowie I. Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie. Towarzystwo to, istniejące od 50 lat, dokonało z końcem ubiegłego roku zmiany swego ustroju w tym kierunku, że Oddziały istniejące w większych miastach Polski otrzymały obszerny autonomiczny zakres działania na podstawie odrębnych choć niemal jednolitych statutów, dzięki czemu wpręgnie się do współpracy w górach polskich miłośników gór w całej Polsce, rozszerzając wśród społeczeństwa znajomość przyrody w Polsce i popularyzując jej piękności.

Towarzystwo liczy dotychczas 12 Oddziałów t. j. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Zakopanem, Nowym Sączu, Kołomyi, Żywcu, Nowym Targu, Cieszynie i Kielcach; utworzenia dalszych Oddziałów oczekiwać należy w niedalekiej przyszłości. Oddziały rozwinęły już dotychczas bardzo żywą działalność, w czem przoduje Oddział Warszawski, budujący własnym kosztem monumentalne schronisko granitowe na Hali Gąsienicowej. Bardzo ważnymi placówkami kultury polskiej są Oddziały Czarnohorski w Kołomyi i Śląski w Cieszynie. Centrala Towarzystwa ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 1. Poza Oddziałami posiada Towarzystwo 4 Sekcje t. j. turystyczną, narciarską, ochrony Tatr i przyrodniczą z siedzibą obecnie w Zakopanem.

Na podstawie nowego statutu odbył się, jak wyżej wspomniano, I. Zjazd Delegatów poszczególnych Oddziałów i Sekcyj w obecności zaproszonych gości, jak zastępców wojskowości, Ministerstwa Robót Publicznych, Wojewody Krakowskiego, Prezydium Magistratu Krakowskiego, Izby Handlowo-Przemysłowej, Państwowej Komisji Ochrony Przyrody, Towarzystwa Krajoznawczego, Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem, Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy i t. p.

Przedmiotem całodziennych obrad były bardzo ważne sprawy zarówno administracyjne jak też dotyczące robót w górach. Po ogłoszeniu sprawozdań z zeszłorocznej działalności Towarzystwa, wybrano do głównego Zarządu prezesem inż. Jana Czerwińskiego, wiceprezesami wicemarszałką Sejmu Stanisława Osieckiego, prof. Dr. Walerego Goetla, prof. Dr. Adolfa Chybińskiego, Członkami Wydziału: Dr. Władysława Schaffera, Dr. Adama Lardemera, prof. Kazimierza Sosnowskiego, Stanisława Porębskiego, Stefana Porębskiego, Dr. Ferdynanda Goetla, Dr. Jana Nowickiego, Karola Stryjeńskiego, inż. Jana Jaroszyńskiego, Dr. Romana Kordysa, Dr. Mieczysława Swierza, Karola Buzka, Dr. Tadeusza Smoluchowskiego, Ludwika Grühna, Dr. Mieczysława Orłowicza, zastępcami: dyr. Tadeusza Dropiowskiego, dyr. Józefa Dorawskiego, Dr. Włodzimierza Łabę, inż. Stanisława Krawczyka, Mieczysława Białkowskiego i prof. Franciszka Sykutowskiego, zaś do Komisji kontrolującej: Władysława Anczyca, Dr. Faustyna Jakubowskiego i Jana Fischera.

Następnie ustalono terytorjalny podział administracyjny poszczególnych Oddziałów i uregulowano stosunek Towarzystwa do Towarzystwa Beskid w Cieszynie, zamieniającego się w Oddział śląski PTT. obejmujący całe województwo śląskie. Uchwalono obchodzić w Zakopanem w pierwszej połowie sierpnia br. 50-letni jubileusz istnienia Towarzystwa. Dalej uchwalono porozumieć się z „Przeglądem Sportowym“ w sprawie periodycznego umieszczenia w tem piśmie artykułów dotyczących spraw Towarzystwa, niezależnie zaś od tego wydać jubileuszową publikację literacko-naukową łącznie z Oddziałem Lwowskim wydającym wspaniały rocznik p. t. „Wierchy“.

Ogromne podatki, jakie pochłania utrzymanie schronisk i roboty w górach, i trwająca nadal dewaluacja pieniądza skłoniły Zjazd do uchwalenia wkładki członka dla centrali PTT. w kwocie 1'5 zł., dla odnośnego Oddziału PTT. nadto w kwocie conajmniej dalszych 1'5 złp. rocznie. Wobec korzyści, jakie członkowie odnoszą podczas pobytu w górach z robót i urzędów Towarzystwa, wkładka powyższa jest bardzo umiarkowana.

Najwięcej pracy poświęcał Zjazd opracowaniu robót w górach polskich, a więc odnowy schronisk, budowy i znaczenia szlaków górskich oraz unormowania spraw przewodnictwa i współpracy w tych zadaniach poszczególnych Oddziałów i Sekcyj.

W końcu zebrani Delegaci uchwalili przez akklamację wśród żywych oklasków następującą rezolucję: Zwrócić się przez Zarząd główny do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z nagłącym przedstawieniem, że niezadowolony dotychczas sprawy Jaworzyny spiskiej, spornej od lat dwóch, a od decyzji komisji delimitacyjnej z 25 września 1922, czyli od 7 miesięcy czekającej na ostateczne załatwienie w konferencji Ambasadorów w Paryżu, wywołuje najwyższe zaniepokojenie i oburzenie w szerokich kołach członków PTT. i pokrewnych Towarzystw turystycznych, krajoznawczych i sportowych w całej Polsce. W razie dalszego przewlekania tej sprawy, w której Polska wykazała najdalej idące ustępliwe usposobienie, pogłębi się jeszcze rozdział i przepaść, jaką niezadowolony sprawy Jaworzyny żłobi między społeczeństwem polskim a Czechami.

Całość zebrania, które przeciągnęło się do późnego wieczora. cechował wysoki poziom obrad i dyskusji i świadczący o powadze i żywym zainteresowaniu się sprawami turystyki górskiej wszystkich Delegatów przybyłych licznie z całej Polski.

## Sprawy pływackie.

Z przykrem uczuciem zabieram głos w niniejszym numerze „Przeglądu Sportowego“. Z przykrem uczuciem, z tego powodu, iż wiem, z jaką niechęcią uczycza ten organ swych łamów do prowadzenia polemik — najczęściej drobnych, nie zajmujących swą treścią ani czytelników zwykłych, ani nawet szerszych kół sportowych. Świadomość ta skłania mnie do możliwie najkrótszego i najogólniejszego wypowiedzenia się.

Artykuł p. Semadeniego, umieszczony w numerze 16 „Przeglądu Sportowego“, ma być odpowiedzią na moje zapatrywania na działalność Zarządu PZP. w roku ubiegłym (Prz. Sp. Nr. 12). Replika ta składa się z kilku uwag. Większość ich ma na celu przekonanie mnie co do istnienia rozmaitych, ściśle z moją osobą związanych wad, pozostałe zaś uwagi budowane są na znanej niektórym krytykom zasadzie, iż z pewnego krytykowanego zdania wybiera się słowa od przecinka do ale, i na ten temat mówi się wiele prawd. Jest to sposób bardzo dobry, jasny i skuteczny — trudno bowiem udowodnić, że zasadnicza myśl pozostała przed przecinkiem. — Gdyby przypadkiem p. S. był zdania, że jego argumenty zupełnie, mimo pozorów, do mojej osoby się nie odnoszą, to na tem miejscu z góry przyznaję mu rację. Nie chciałbym bowiem być przedmiotem jego dalszego rozpatrywania z tego znów (dla odmiany) punktu widzenia.

Po wycisnięciu całej wody z pływackich uwag pozostają właściwie do wyjaśnienia z całego artykułu tylko dwie kwestje, które możnaby skonkretyzować w pytaniach: Dlaczego postawiłem wniosek o absolutorjum Zarządowi mimo niewystarczającej działalności? Dlaczego oświadczyłem że kom. Sport. A. Z. S. ma współpracować z kom. sport. P. Z. P. w pewnym poszczególnym wypadku. Otóż odmowa absolutorjum jest to ostra forma dymisjonowania Zarządu, a bezcelowość odmawiania absolutorjum Zarządowi, w chwili gdy on sam proponuje inny, jest dość bijąca w oczy. Byłaby to czcza formalność, którąby nikomu najmniejszego pożytku nie była przyniosła; nie upieram się jednak przy tem, że kto inny na mojem miejscu miałby obowiązek zrobić to samo i pominąć sposobność do wygłoszenia uczonej przemowy. — Co do drugiego pytania, to abstrahując od wszelkich dowodów, muszę się przyznać, że nie widziałbym nic niezwykłego w tem, by pozwolono towarzystwom pracować zgodnie razem z Zarządem i jego komisjami — nad tym samym problemem. — Są to bowiem sprawy interesujące przede wszystkim kluby i dla nich żywotne. Dla rozstrzygnięcia tego wystarczyłoby przegłądać dosłowny protokół, gdyby taki istniał. Ponieważ go nie mamy, wystarczyć musi fragmentyczny opis Zjazdu, sporządzony przez sekretarza PZP. i wystarczyłby, gdyby nie był „i n t e r p e r t o w a n y m“ drogą korespondencji, z powodu konieczności ustalenia pewnych kwestyj wątpliwych co do uchwał W. Zjazdu“ (odpis listu podpisanego przez p. S. z dnia 17 kwietnia, l. 174/23). I znów pomnę kwestję możliwości mojej osobistej pomyłki dla pytania daleko ważniejszego: czy prawo interpretowania uchwał zwierzchniej władzy państwowego związku może polegać na przeprowadzeniu korespondencji między sekretarzem Zarządu a wnioskodawcą! A przecież nikt nie powinien zapominać, że towarzystwa sportowe łączą się w związki dla ułatwienia sobie rozwoju i zgodnego przeprowadzenia swoich programów i postanowień! — Tej sprawy dalej nie rozwijam, ponieważ zasadniczy jej punkt, to jest klasyfikacja zawodni-

# P. T. Filateliści

kupujcie znaczki  
tylko w firmie

## „ŚWIAT FILATELISTYCZNY“

Sp. z ogr. odp. w Krakowie, Pl. WW. Świętych 1.

ków, sama ze swej natury będzie musiała być załatwiona w porozumieniu z klubami.

Jeżeli wreszcie w swoim czasie oświadczyłem, że polskie pływanie rozwija się słabo i wolno, to poniżej tych słów podałem długi szereg objawów, uprawniających do takiego twierdzenia. Pan Semadeni jednakże sądzi „wręcz przeciwnie“, czyli widzi rozwój jego bardzo silnym i szybkim. Nie wiem tylko, czy to przekonanie oparte jest na pewno na zasadzie żądania K. S. Czarni ze Lwowa, gdzie domaga się ten ostatni uznania ich przedwojennych wyników za dzisiejsze polskie rekordy! Żądanie to zostało nieuwzględnione, a przeciwstawiamy mu nasz zeszłoroczny

dorobek w postaci warszawskich zawodów o mistrzostwo na Wiśle oraz zawody rekordowe w Rykach, gdzie wodę po odbyciu zawodów uznano za zbyt zimną a uzyskane wyniki za nieistniejące. Nieletniość Związku, młodych organizacji może usprawiedliwiać takie błędy, mimo ich zasadniczej sprzeczności z pojęciami o sporcie, jednakże nie można tych błędów opinii i samemu Zarządowi nie przypominać z tego względu, iż mimo wciąż podnoszonych głosów, że nie ze wszystkim jest u nas dobrze, że nie wszystko postępuje tak jak postępować powinno, „o tych sprawach panuje tam przekonanie wręcz przeciwnie“.

*St. Ferens.*

## Lekka atletyka w tablicach.

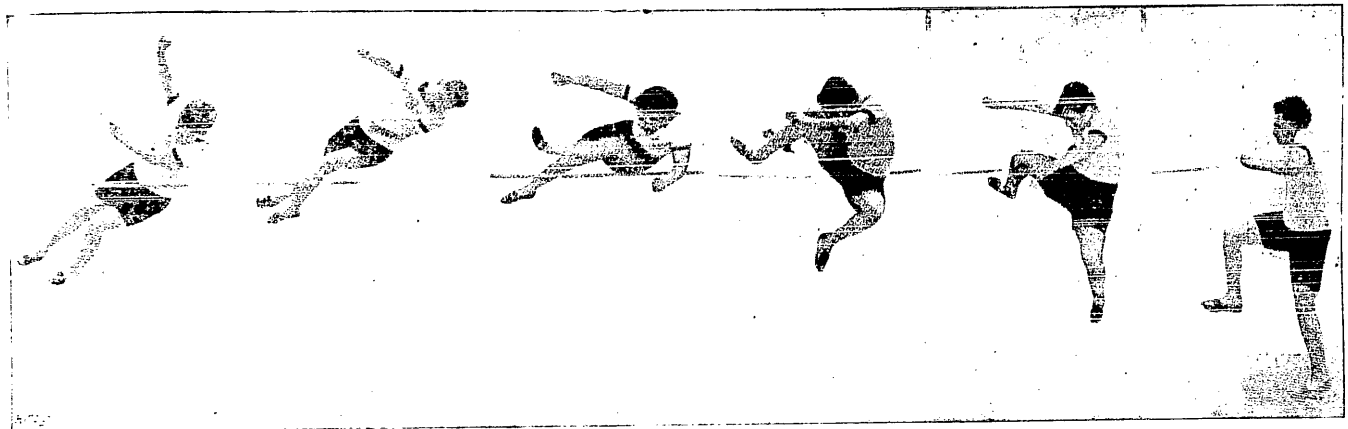
### Wskazówki dla początkujących.

Opracował podług źródeł zagranicznych (Holzer, Pfeiffer, Runge, Devan i t. p.) Eugenjusz Baszkoff.

(Część piąta).

**Skok w zwyz z rozbiegiem. Styl amerykański.**  
Technika skoku w zwyz zmierza do tego, by srodek ciężkości ciała w czasie przesuwania się swojego ponad po-

szybko w górę, a następie podudzie to wyrzuca się w bok, który to zespół ruchów wspiera całe ciało w skręcaniu się w bok. W tem charakterystycznym ułożeniu opuszcza skaczący ziemię. Ruch ciała w przeskoku: I. faza — położenie ciała zrazu nie zmienia się po odbiciu. W ruchu ciała w górę zwraca się prawa połowa ciała prawie zupełnie do poprzeczki, prawe udo przyciąga się do piersi, prawe podudzie zarzuca się możliwie wysoko, lewa noga zwiesza się luźno w dół. Im większa wysokość poprzeczki, tem więcej pochylić tułów do tyłu. Ramiona obniżają się do poziomu.



przeczką możliwie najmniej się od niej oddalił. Nowoczesny skok sportowy osiąga to przez poziome lub zbliżone do poziomego ułożenie ciała w przeskoku. Jest to wspólna a zarazem zasadnicza cecha pokazanej już dziś ilości stylów skoku w zwyz. Skok amerykański jest technicznie najlepiej wypracowanym, dla patrzącego przyjemnym, dla skaczącego najmniej niebezpiecznym a dla początkującego w stosunku do innych łatwiejszym do opanowania. Rozbieg: skaczący biegnie zrazu w linii prostej. Przed poprzeczką zmienia w ostatnich krokach kierunek tak, że noga, którą odbija się, tworzy z nią kąt ostry (40 do 60°). Długość rozbiegu wynosić ma 8 do 10 m., zawsze tą samą ilością kroków, które zrazu spokojne i opanowane stają się przed poprzeczką możliwie szybkie i energiczne. Odskok: Po odbiciu się nogą (w naszej tablicy lewą) następuje bezpośrednie wyrzucenie ramion w górę, połączone z poderwaniem barków. Równocześnie noga prawa zgięta w kolanie ze zwisającym podudziem idzie

II. faza — gdy prawa noga przeleciała ponad poprzeczkę następują dwa ruchy nóg: prawą nogę prostuje się w kolanie, biodrze i stawie skokowym. Lewą nogę przyciąga się mniej lub więcej w kolanie zgietą do siebie i po przekroczeniu przez nią poprzeczki prostuje ją skaczący natychmiast. W momencie tym nogi są nieco skrzyżowane. Tułów zgina teraz w bok, głowę opuszcza jak najniżej w dążeniu do nadania ciału możliwie poziomego t. j. równoległego do poprzeczki ułożenia. III faza — gdy skaczący przeniósł już swoje nogi i miednicę ponad poprzeczkę, stara się teraz ciało wyprostować przez wyrzucenie w bok nogi prawej, którą pociąga za sobą ruch tułowia w kierunku przeciwnym t. j. ku górze. Nogi skrzyżowane rozrzuca się lekko. Zeskok wypada na lewą nogę. Skok amerykański należy ćwiczyć częściami. Po wyćwiczeniu poszczególnych ruchów można dopiero rozpocząć pracę nad wykończeniem techniki i właściwym treningiem zawodowym.

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

lekarza-dentysty RYSZARDA POREMBIŃSKIEGO  
dział techniczny BOLESŁAWA KILJANA

Kraków, ulica Florjańska L. 11

ordynuje od 9—1 i od 3—6

## DOM SPORTOWY

# L. WEINDLING

Kraków, ul. Grodzka L. 26.

Poleca wszelkie artykuły wchodzące w zakres sportowy po cenach konkurencyjnych. Na żądanie wysyłam cenniki bezpłatnie.

## Walne Zebranie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie.

15 lat mija w roku bieżącym od założenia A. Z. S.-u w Krakowie i rok bieżący jest jubileuszowym rokiem tego towarzystwa. Choćby tylko z tego tytułu należałoby poświęcić więcej uwagi temu zasłużonemu związkowi.

Niezależnie jednak od tego A. Z. S. jest towarzystwem, które zasługuje na baczną uwagę może najwięcej z krakowskich organizacji sportowych — jest, jak to przy sposobności walnego zebrania przekonaaliśmy się, najbardziej wszechstronem i pracowitem. Jeśli może być mowa, że w Krakowie jest towarzystwo sportowe, odpowiadające w dużym stopniu ideom nowoczesnie pojętego wszechstronnego i racjonalnego uprawiania sportu, to tytuł ten przyznać należy bezsprzecznie krakowskiemu A. Z. S.-owi. Z krótkiego naprzykład sprawozdania przewodniczącego Związku prof. Dr. Walerego Goetla dowiedzieliśmy się, że posiada to towarzystwo 11 sekcji reprezentujących 11 gałęzi sportu i to sekcji bardzo żywotnych, pomiędzy którymi conajmniej sześć należy do czołowych organizacji już nie Krakowa lecz kraju całego. Charakterystyczną rzeczą dla sportu tzw. akademickiego jest przy tem to, że naprzykład sekcja piłki nożnej tak organizacyjnie jak i sportowo jest bardzo słabą, a rozwijają się bardzo silnie sporty w Polsce stosunkowo mało reprezentowane. Jest więc A. Z. S. w tym kierunku organizacją przy-

szłości. Bardzo silnie w porównaniu nawet z ogólną działalnością w kraju pracowały sekcje: tenisowa, szermiercza, pływacka, narciarska, wioślarska — więc sekcje posiadające odpowiednie urządzenia i inwentarze, słabiej natomiast sekcje, których byt jest zależnym od posiadania odpowiednich boisk jak piłki nożnej, lekkoatletycznej i t. d. Prócz tych sportów reprezentowany był w A. Z. S. boks, łyżwiarstwo, krajoznawstwo, strzelanie, nawet fotografia sportowa w osobnych sekcjach. W ubiegłym roku urządzono cały szereg turniejów, zawodów, mistrzostw i akademii we wszystkich prawie dyscyplinach, prowadzono kursa, wycieczki, urządzano wieczory projekcyjne i t. d. Działalność była bardzo wszechstronna i pod względem sportowym bardzo wartościową, co znalazło potwierdzenie w szeregu sukcesów i nagród.

Członków ćwiczących posiadał A. Z. S. Kraków 600, więc cyfrę na nasze stosunki imponującą.

By dać właściwe podstawy dla sekcji, których byt zależnym jest od posiadania boiska, rozpoczął A. Z. S. starania około budowy wielkiego urządzenia sportowego, obejmującego prócz boiska piłki nożnej i urządzeń lekkoatletycznych, boisko treningowe, zamienione zimą na ślizgawkę, 10 kortów tenisowych, pawilony na sale gimnastyczne, szermiercze, zebrania, mieszkania dla wycieczek turystycznych, boisko dla ćwiczeń pływackich i wreszcie wielki, bo 100 metrów długi basen pływacki z odpowiednimi urządzeniami. Piękną i bardzo wartościową myśl podejmuje więc A. Z. S. kra-

## Momenty z meczu.

„Mecz: Pogoń i Cracovia — Początek o drugiej.“  
— Tłum w bramie, a przy kasie tkwi ogonek długi.  
Pusto — Patrzymy ku jednej i ku drugiej bramce:  
Niedługo tam bramkarze, jak dwa srogie samce —  
— Szczupaki w szarej sieci — będą się tu i tam  
Rzucać. — Szukamy miejsca. „Serwus“. Ja się witam,  
Ty się witasz, jak zwykle kolega z kolegą.  
Moment oczekiwania — nuda... Ach! Dlaczego  
Nie zaczynają? — Cicho... „Idą!“ — Nie! — nie! wierzcie!  
Znow czekanie. — Nadchodzą! Tak? — Ach, tak! nareszcie.  
...Któż będzie się ubiegał o mistrzostwa puhar?  
Już Słonecki, Bacz, Juras i Garbien i Kuchar,  
Gulicz, Schneider, Wójcicki wychodzą na boisko,  
Olearczyk, — tuż przy nim Ignarowicz blisko,  
A za nimi Haczewski. Znow się sznur wydłuża:  
Idzie Szperling z Mielechem, Reyman i Kałuża,  
Obok Kogut, za nimi trójca: a więc Styczeń,  
Cikowski i Synowiec. Rój gorących życzeń  
Leci ku nim od trybun od bieżni, od wałów.  
Idą dalej ochoczo jak myśliwi na łów,  
Gintel jednobekowy, Fryc, co kości łamie,  
Wreszcie Popiel: ten pomknął i stanął w bramie.  
...O, Muzo! Cały przebieg meczu nam opowiedz!  
Już rękę Garbieniowi podaje Synowiec...  
...Los pada. — piłka leci... Zaczęli od środka!  
O, Muzo! Kto dziś wygra? kogóż szczęście spotka?  
Któż w błoto pierwszy padnie i barwy swe splami?  
Komuż los da wyjść z walki dziś cało, — z zębami?  
...Już szybkonogi Kuchar z czupryną opadł  
Na czoło — sunie naprzód. Tysiąc lic przybladło,  
Tysiąc oczu z zapartym oddechem go śledzi.  
Fryc mu drogę zabiega, czyniąc skok niedźwiedzi —  
I zlekka tknąwszy butem łydkę przeciwnika,  
Na moment pod nogami ostatniego znika.  
Z zamieszania korzysta Cikowski zuchwały,  
Śląc piłkę Kogutowi; ów zwinął pedały,  
Skręcił się, śmignął w lewo i — strzelił do Bacza...  
...Tak to los nieraz plany genialne wypacza!  
...I znow atak straszliwy sytuację zmienia,  
Bo piłka się dostała pod nogi Garbienia.

Ów, skacząc na paluszkach, ruchy swe podwaja,  
Kiwnął Styczenia... Już na kształt czarnego buhaja  
Łysnął okiem, a piłkę na łeb wziął z nienacka  
I, podrzuciwszy w górę, posłał ją do Wacka.  
Lecz — o dziwo! Taż piłka niby błędna owca  
Mknąc odełba — wybrała jasny łeb... Synowca.  
Odbiła się, gna ostro jak szatańska klinga  
I, zetknąwszy się z nosem rasowym Szperlinga,  
Siadła mu na szpic buta. Wraz lewoskrzydłowy,  
Który był właśnie dobiegł do boiska połowy,  
Lotny jako Achilles, co miał defekt w pięcie,  
Ku bramce Poganiaczy pogonił zawzięcie.  
Tu — żółty Olearczyk z barwami Chinczyka,  
Jako słoń ze sokołem próżno się boryka.  
Pod nos pędzi Muniowi, straszny cios oblicza,  
Pchnął głową — i wraz tyłem rżnie... Ignarowicza.  
Padli obaj! — Zwalczony dwa olbrzymie beki.  
...Dreszcz w koło, — oczy z orbit, — na licach wypieki  
Dreszcz szczęścia!... A tam kilku pod tarczą niebieskiej  
Koszulki bije serce... Już zwinny Haczewski  
Czai się jak pantera broniąca swych dzieci...  
„Sam! sam!“ słyhać dokoła — „Ciąg! ciąg!“ okrzyk leci.  
Lecz Munio egoistą nie może być zgoła  
I widząc, że ze Schneidrem poradzić nie zdoła,  
Ominąwszy go cudem, pomyślał o centrze...  
Wrzucił tu się uczyniła jakaś kupa duża...  
Coś małego ruch robi: — „Kałuża! Kałuża!“  
— Już z dużej się zrobiło kilka małych kupek...  
„Gol“ brzmi okrzyk... Chwylił — i strzelił — w sam słupek!  
„Ach! — a!“ jętko dokoła. To żal serca burzy,  
Lecz milczą! — Bo czyż można mieć żal do Kałuży?  
— Mały Schneider z kolei dostał groźną piłę  
Między nogi: wyczynia kaprysy przemiłe.  
Już się chwieją skrzydłowo jego łapki żabie...  
Stanął chwilę i myśli: „ja was tu przywabię...“  
Fajt w prawo i fajt w lewo! raz jest tam — i tu raz!  
Kilku minął. Z pomocą przyskoczył doń Juras.  
Bierze piłę, gna w lewo i Baczowi strzela.  
Popiel wybiegł sześć kroków... Bacz zwałił Popiela!  
I jest tuż koło bramki, co gole najkrwawsze  
Widziała... Gdy w tem Gintel na miejscu — jak zawsze —  
Runął w niego, — skrzyżował nogi ponad głową,

kowski, towarzystwo może najbardziej w Krakowie powołane do jej urzeczywistnienia. Początkowe prace zapewniły już potrzebny teren i drzewo na jego ogrodzenie, tak że w tym już roku A. Z. S. przystępuje do pracy nad boiskiem, pracy o której wie, że potrwa szereg lat. Mając jednak przykłady działalności A. Z. S. w bardzo nawet trudnych warunkach, można żywić nadzieję, że plan swój wykona szybko ku ogromnej korzyści sportu. Z dalszego ciągu walnego zebrania dowiedzieliśmy się, że A. Z. S. planuje urządzenie w lecie zawodów jubileuszowych (15-lecia), wydanie sprawozdania z działalności i t. d.

Ciekawem jest sprawozdanie kasowe. Z prawdziwym zdziwieniem można było stwierdzić, że suma dochodów wydziału A. Z. S. wyniosła w roku sprawozdawczym niespełna półtora miliona marek, wliczając w to wszystkie subwencje. A jednak dokonano tak nikłymi środkami olbrzymiej pracy i wielokrotnie pomnożono majątek towarzystwa.

Z innych spraw wymienić wypada akcję wymienną z Węgrami, którą rozpoczęto zeszłego roku. Wysłano zeszłego roku 5 wioślarzy do węgierskiej Pannonii w zamian za co przyjęto drużynę narciarską węgierskiego M. A. C. w Zakopanem. Tego roku projektuje się wysłanie dwóch tennistów, dwóch pływaków i szermierza do Budapesztu.

Zawiązano bardzo serdeczne węzły z Węgrami, węzły doniosłe dla całego sportu polskiego, ponieważ zadzierzgnięto je poza piłką nożną, gdzie są już dostatecznie silne.

Wybory na nowy rok administracyjny dały następujący skład wydziału centralnego: przewodniczący prof. Dr. Walerj Goetel, I zastępca Stanisław Facher, II zastępca Dr. Władysław Jentys, sekretarz Dr. Władysław Anczyc, zast. sekretarza Dr. Rudolf Baszkoff, skarbnik Zygmunt Szumski, członkowie wydziału: I. Popielówna, Dr. Ludwik Kowalski, Józef Friescher, Wilhelm Cepurski i przedstawiciele poszczególnych sekcji.

W zebraniu wzięli udział reprezentanci wojskowości, Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego i prasy sportowej, która nadspodziewanie licznie zainteresowała się obradami i działalnością związku. F.

## Lekka atletyka.

**Bieg na przełaj we Lwowie**, urządzony dnia 29. IV. przez L. K. S. Pogoń, dał następujący rezultat: 1) Halicki (10:10), 2) Kawa (10:31), 3) Rzepecki (10:59). Startowało 8 z Pogoni, uderzył brak zawodników z innych klubów. Trasa około 3 km.

**Bieg okrężny „Kurjera Poznańskiego“** odbędzie się nieodwołalnie dnia 10 maja rb.; zgłoszeni są wszyscy wybitniejsi biegacze jak: Woltersdorf, Kosicki, Baran, Zelechowski, Kurletto, Ziffer, Eyssymont i t. d. Ogółem nadeszło przeszło 200 zgłoszeń.

Nadział piłkę na buta i rznął nią... pionowo.  
 Pauza. — Wynik do pauzy? — Ech! zero na zero!  
 — Zaczęli znów! — Gol będzie teraz, czy dopiero  
 Przy końcu? — Ach! czekamy z ciekawością szczerą.  
 Przeszło parę momentów. Już się nowy czyni:  
 Poprzez środek sznur graczy stoi w jednej linii,  
 W jednym rzędzie: czerwono-biali tu — tam sini,  
 Jak żołnierze idący w bój w tyralierce.  
 Bacność! Moment to ważny... Widzom bije serce:  
 Oto jednobekowy najwspanialszy system  
 Trzyma graczy w napięciu tęgich ud sprężystem.  
 A bek jeden. jedyny bekomistrz Cracovii  
 Rzut wykonał — ktoś skoczył — podał Kogutowi,  
 Mylny ruch jeden, drugi... Ach nikt się nie znajdzie,  
 Coby „offsajd“ zakrzyknął... Już jest po ofsajdzie...  
 Tak to bywa! widzowie niewszystko spostrzegą!  
 Drugi moment! Zdradziecka piłka Wójcickiego  
 Pocałowała w rączkę — lecz sędzia — u licha!  
 — Nie widzi! Więc publiczność idealnie cicha  
 Dość ma tego. „Fuj, sędzia!“ mknie z wrzawa okropną  
 „Sędzia kalosz!“ — ci z widzów — zda się — że go kopną  
 Gdybyż mogli! — a tamci gwizdząc z całej siły,  
 Odbierają sędziemu ów przywilej miły  
 Gwizdania. — Nieraz sędzia, choć się w duchu złości,  
 W momencie innym — gwizdze — na złość publiczności.  
 ...Leci piłka; — już Wacek u nóg swych ją mota,  
 Wacek, co zaraz pierwszy wpadł w kałużę błota,  
 Cały czarny jak djabeł, teraz walczy serjo  
 Z — Kałużą. Obaj bawią się znać kokieterją.  
 — Ulubięcy miast obu, najgroźniejsi z graczy —  
 Bo piłka, jak kocietka między ich junacze  
 Uda lejąc, swawolnie to tu, to tam skacze.  
 Umkła... Zaraz ją Kogut wziął... Będzie pociecha!  
 Nie! — Posłał do Reymana, ten zaś do Mielecha.  
 Sapie jak automobil — tysiąc widzów słucha...  
 Ow — niosący przed sobą skarb mocnego brzucha,  
 Zderzył nim się — z początku wprost — z Ignarowiczem,  
 Więc ten natarł od tyłu — i odleciał z niczem...  
 Znow z tyłu atakuje, bardzo delikatnie...  
 „Faul“, gwizd słysząc!... A piłka wpada w srogą matnię  
 Obok bramki. Haczewski w gorączkowej tremie  
 Przed globem futbolowym rzuca się o ziemię,

Lecz zgrabny Olearczyk piłkę mu wybiera  
 I ofiarnie sam strzela — w lewego kornera.  
 Korner! Munio przystanął, tam gdzie z białym pasem  
 Pas biały się krzyżuje: to róg! — A tymczasem  
 Haczewski jak do słupka przyrośnięty czeka.  
 Munio piłkę postawił — i odstąpił z lekka —  
 ...Widzowie pochylili naprzód lica blade...  
 Kopnął! — Haczewski pada — i robinzadę  
 We formie piękną czyni, ale brzydka piłka  
 Odbita od Reymana — w kąt bramki się wbiła!  
 ..Zadrzała szara siatka — i w koło zadrzało!  
 „Gol! gol!“ — Burza oklasków melodją wspaniałą  
 Wita pierwszego gola... Jak wilcy drapieźni,  
 Zawyli ludzie z wałów, od trybun, od bieźni.  
 Tłum, tak różny dziś stanem, teraz jedno czuje,  
 Inteligencja wałów i trybun burzuje.  
 „Gol! gol!.. — Czyż to jest mała radości przyczyna?  
 ... A tymczasem od środka znów się rozpoczyna  
 Walka straszna. Niebiescy, do zemsty gotowi,  
 Rozpalona zwycięstwem drużyna Cracovii.  
 Kałuża coś tam woła! Krzyk, wrzawa, ambaras,  
 Piłka gna jak warjatka, przy niej aż trzech naraz.  
 Padł Styczeń — Bacz naciera go. — Słychać gwizd sędzi:  
 Wstał Styczeń — raz się zachwiał — już jest zdrow, już pędzi!  
 Piłka ciągle w aut wali...Raz się w tłum zaryła...  
 Walczy o nią Bacz z Frycem, to z Jurasem Zylą...  
 Aż wreszcie po wędrowce boiskiem zdradzieckiej  
 Goni w lewo z Pogonią: dostał ją Słonecki,  
 Próżno mu Fryc zabiega; — Garbień ją podchwycą  
 I zgrabnie lawirując, szydzi sobie z Fryca...  
 Słę Baczowi! Ow bierze i groźnie Popiela  
 W pół zgiętego zmierzyszy — górnym łukiem strzela!  
 Popiel sprężył się, — skoczył — palcami poprzeczkę  
 Musnął, ale tuż piłka, zboczona troszeczkę,  
 Padła górą do bramki... „Gol!“ Słychać oklaski,  
 Ale już mniej gorące, dane jakby z łaski.  
 „Gol!“ — i właśnie podwójny gwizd zabrzmiał w tej chwili,  
 Wynik! jeden na jeden. — Wygrali. Skończyli.  
 Czyj puhar? Sądu o tem my już nie wyrzeczem —  
 Niechaj inni sędziowie suszą mokre głowy —  
 Niech mówią Złościwości lub „Przeгляд Sportowy“ —  
 My zaś z góry cieszymy się następnym meczem.



## ENNIS.

Kongres F. I. L. T. Dnia 16 marca odbył się w Paryżu kongres międzynarodowego Związku lawn-tennisowego (Federation Internationale de Lawn-Tennis) pod przewodnictwem prezydenta asocjacji angielskiej Taylora. Obecni byli delegaci Francji, Anglii, Australji, Nowej Zelandji, Szwecji, Danji, Belgji, Rumunji, Argentyny, Polski i Jugosławji. Czesi nie mieli swojego przedstawiciela. Jako nowych członków przyjęto do federacji Kanadę, Nową Zelandję, Argentyne, Polskę i Jugosławję. Prośbę Indji (angielskich) o przyjęcie odrzucono, motywując tem, że nie posiada swego państwowego przedstawiciela. Uchwalono nowe prawidła gry, opracowane przez międzynarodowy komitet w Londynie. Wejdą one w życie 1 stycznia 1924 roku. Dalej uchwalono, że do przeprowadzenia jakichkolwiek zmian prawideł gry potrzebna jest zgoda 2/3 uprawnionych do głosowania członków federacji. Sprawa przyjęcia do federacji byłych mistrzów centralnych Niemiec i Austrii została załatwiona odmownie. Organizację europejskiego Davis-cupu powierzono p. Charke'owi, Mac Nair'owi i Taylorowi. Uznano championaty amerykańskie, angielskie, australskie i francuskie. Przyszły kongres odbędzie się w dniu 21 marca 1924 r.

**Lenglen-Mallory 6:0, 6:0!** Amerykańscy dziennikarze którzy tak głośno reklamowali p. Mallory, doczekali się sromotnego zawodu. Pani Mallory po zwycięstwie na turnieju miejskim nad p. Stower Roj 6:1 i nad p. O'Neil 8:6, 6:3 pragnęła zgotować taki sam los swojej francuskiej rywalce. Ale zwycięstwo p. Lenglen i to przed szerszym forum, w którym znajdował się też król szwedzki Gustaw V., okazało, jak bezpodstawne są pogłoski, że boi się ona tego spotkania. Swojem zwycięstwem 6:0, 6:0 udowodniła, że jej zeszlóroczne zwycięstwo w Wimbledonie 6:2, 6:0 nie było dziełem przypadku ale widomym znakiem jej przewagi nad amerykańską championką. Jedyna poważna konkurentka Lenglen Mac Kane w tym turnieju nie bierze udziału, odpoczywa bowiem po zawodach w Monte Carlo i Mentonie. W grze podwójnej mieszanej Lenglen z hr. Sumarokowem uległa wybornej dwójce Lycet — Royan, 3:5, 5:7. Lenglen nie miała jedna w tej grze równorzędnego partnera. Dziwnem jest, że na wszystkich turniejach na francuskiej Riwierze, gdzie tak licznie byli reprezentowani Francuzi, również nie mogła Lenglen dobrać sobie odpowiedniego partnera.

**W Budapeszcie gra się na krytych boiskach.** Mistrzostwo w grze podwójnej zdobył Kehrling przeciw Gónczowi 6:4, 6:2, w grze podwójnej Kehrling z Kelemenem przeciw Jakoby i Sziklasowi. W grze podwójnej pani Varady nie zjawiła się na korcie, w skutek tego pierwsze miejsce zdobyła p. Chatel.

**Terminy zawodów w Czechosłowacji.** I. Ces. L. T. Klub Praga 10 — 21 kwietnia Deutscher L. T. Verband 26 kwietnia — 3 czerwca, L. T. i S. K. Rydzov 3 — 8 czerwca; L. T. i S. K. Hana w Kromierzyżu 10 — 20 czerwca.

## Skład Sukna Firmy Ł. KIRSCHNER

został przeniesiony

na ul. Karmelicką L. 10, Tel. 32

posiada wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych na nadchodzący sezon. — Uwaga: Specjalność materiały wełniane i płóciennie na ubrania sportowe.



## OLARSTWO.

Towarzystwo Cyklistów w Warszawie rozesało na rok 1923 bardzo obszerny drukowany program sportowy i jeżeli zostanie on w całości w roku bieżącym wyczerpany, będzie to niewątpliwie potężnym krokiem naprzód w rozwoju naszego kolarstwa. Bardzo dobrze obmyślany jest w programie konkurs wycieczek letnich, w którym ładne nagrody będą zachętą do liczego udziału, a uczestnikom oprócz nagród dadzą mnóstwo wrażeń turystyczno-sportowych.

Wyciągi torowe, których program przewiduje 18 dni na różnych przestrzeniach i z mnóstwem nagród, spełnią niezawodnie zadanie propagandystyczne.

W wyciągach szosowych na pierwszy plan wybija się wyciąg o mistrzostwo województwa warszawskiego dla kolarzy na przestrzeni 100 km., dla motocyklistów na 335 km. Natomiast ustanowiony wyciąg okólny kolarski przez ulice miasta Warszawy na przestrzeni 85 km. uważamy tak że zdrowotnych, jak i sportowych względów za chybyony.

Ponadto Związek P. T. Kolarskich ogłasza zjazdy Tow. Kolarskich w połączeniu z wyciągami w Łodzi, Krakowie, Warszawie (o tytuł mistrza Rzeczypospolitej na torze) i w Poznaniu (o tytuł mistrza Rzeczypospolitej na szosie).

Z uznaniem podnieść należy, że Towarzystwo Cyklistów w Warszawie urządza również zawody lekkoatletyczne dla cyklistów, osadzając należycie znaczenie lekkiej atletyki w kolarstwie, pozatem jest przewidziany mecz piłki nożnej i bieg maratoński dla pieszych na przestrzeni 42 km. 164 metrów, dostępny dla wszystkich amatorów. m.

## Ankieta „Przeglądu Sportowego“

w sprawie drużyny reprezentatywnej Polski cieszy się w szerokich kołach sportowych wielką popularnością; świadczą o tem dowodnie setki listów, nadsyłanych do redakcji ze wszystkich dzielnic Polski (nawet płeć piękna bierze w ankiecie udział). Uderzającą prosto jest zgodność propozycji co do składu reprezentatywki, która według opinii publicznej powinna pozostać prawie taką samą, jak przeciw Jugosławji. Coprawda w miarę postępu sezonu i doświadczeń z niego płynących jednolity ten obraz zaczyna się powoli zacierać. Wpłynęła na to słaba forma niektórych kandydatów, zachwianie przez pewien czas wskutek niepowodzeń w mistrzostwie prestige'u Cracovii, tym zespole najwybitniejszych indywidualności, jak to wynika z odpowiedzi, nadesłanych w końcu marca i z początkiem kwietnia, wreszcie zaczynają wpływać na widownię różne wielkości „lokalne”. Te objawy skłoniły Redakcję, która rozpisując ankietę, chciała przede wszystkim dać możność wypowiedzenia się co do tak ważnej kwestji jak najszerzym warstwom sportowców polskich i przekonać się, jaka reprezentatywka spotkałaby się z ogólnem uznaniem, do

**przedłużenia ankiety do dnia 15 maja r. b.**

Cyfrowy wynik ankiety ogłoszony będzie w „Przeglądzie Sportowym”, który się ukaże w dniu 20 maja.

Ponizej umieszczamy kilka ciekawszych odpowiedzi.

P. W. B., Warszawa: 1) Zasada budowania reprezentatywki na szkielecie jednej drużyny okazała się racjonalną w roku zeszłym, lecz może być niepewną w sezonie obecnym z powodów następujących: Szkieletem reprezentatywki mogłaby być Cracovia lub Pogoń, jednak opierając się na dotychczasowych wynikach powyższych drużyn, zauważyć możemy z jednej strony nieudolność napastników Cracovii, z drugiej zaś strony niedomagania obrony Pogoni.



Wobec tego wskazanemby było konstruować reprezentatywkę z linii napadu jednej drużyny oraz tyłów drugiej drużyny, mając na względzie niezbędne zgranie poszczególnych jednostek.

3) W chwili obecnej uważam za graczy potrzebnych do reprezentacyjnej drużyny: Gintla, Fryca, Cikowskiego, Synowca, Kałużę, Szperlinga, Garbienia i Kuchara. Do graczy spornych należą: Loth II., Wiśniewski, Popiel, Sneider (Pogoń), Spojda oraz Niziński, Słonecki.

4) Skład reprezentacji na rok obecny: Popiel, Gintel, Fryc, Sneider, Cikowski, Synowiec, Niziński, Kuchar, Kałuża, Garbień, Szperling. Zapasowi — Loth II., Spojda, Loth I. i Staliński.

#### A. S., Warszawa:

Ad 1- i 2): Tak.

Ad 3) Bez względu nie powinni grać: Kałuża, Cikowski, Synowiec, Gintel, Fryc, Szperling (z Cracovii), Kuchar, Garbień (z Pogoni) i Spojda (z Warty). Spornymi byliby: Wiśniewski (Wisła) i Niziński (Warta).

Ad 4) Skład reprezentacji na rok 1923 jest: Wiśniewski, Gintel, Fryc, Spojda, Cikowski, Synowiec, Niziński, Kuchar, Kałuża, Garbień, Szperling.

Rezerwowi: Popiel, Cepurski, St. Loth i Staliński ewentualnie Reyman (Wisła).

J. S., Lwów: Ad 1) Ustawianie reprezentatywki na szkielet jednej drużyny, konieczne w jej początkach, jest obecnie nieaktualne. Należy dążyć do stworzenia szkieletu reprezentatywki z najlepszych graczy różnych klubów, zgranych ze sobą przez stały współdziałanie w zawodach między państwowych. (Taki szkielet istnieje na Węgrzech, w Czechach, po części w Austrii).

Ad 3) Graczami niewątpliwie najlepszymi tworzącymi już dzisiaj szkielet reprezentatywki są: Gintel, Fryc, Cikowski, Szperling (Cracovia), Spojda (Warta), Kuchar W., Garbień (Pogoń). Z trzech wchodzących w grę bramkarzy (Popiel, Wiśniewski, Loth) Popiel zasługuje na pierwszeństwo z powodu największej stałości formy i pewności, winna tu jednak w danej chwili zdecydować najlepsza dyspozycja. Co do stanowiska lewego pomocnika, to za Synowcem oprócz wielkiej rutyny w zawodach między państwowych przemawia jeszcze zgranie z Frycem, Cikowskim i Szperlingem, tak że tylko szczególnie świetna forma usprawiedliwiłaby wstawienie Gierasa. W ataku (nie przesadzając udziału Kałuży, który o ile wróci do dawnej formy, zajmie należne mu stanowisko) możliwym jest wstawienie dwojek: Staliński—Niziński albo Reyman—Danc. Nie wchodzić już w to, czy Danc będzie grał nadal, uważam pierwszą kombinację za daleko lepszą, gdyż atak złożony z najlepszych graczy najmocniejszych w Polsce ataków Pogoni i Warty powinien (po zgraniu się Wacka ze Stalińskim) dać sumę ich wspólnych walorów (wytrwałość, ambicja, bardzo szybki bieg, przebojowość, orientacja przed bramką, celny i mocny strzał).

Ad 4) Ostateczny skład:

Szperling (Cracovia), Garbień (Pogoń), Kuchar (Pogoń), Staliński (Warta), Niziński (Warta), Synowiec (Cracovia), Cikowski (Cracovia), Spojda (Warta), Fryc (Cracovia), Gintel (Cracovia), Popiel (Cracovia).

Rezerwowi: Wiśniewski, Reyman, Kaczor (Wisła), Loth I. (Polonia). Drużyna ta, posiadająca pewne i rutynowane tyły, a młody, ambitny i szybki atak, winna być równoważną najgroźniejszemu przeciwnikowi.

P. A. W., Poznań: Ad 1) Tak.

Ad 3) W skład reprezentatywki powinni bezwzględnie wchodzić:

Popiel, Gintel, Fryc, Synowiec, Cikowski, Spojda, Szperling, Garbień, Kuchar, Kałuża.

Ad 4) Skład drużyny na rok 1923: Popiel, Fryc, Gintel, Synowiec, Cikowski, Spojda, Szperling, Garbień, Kałuża, Kuchar, Mielech.

Gracze sporni: bramkarze Wiśniewski, Loth II. w obronie, Schneider (Makkabi), Klotz (Jutrzenka) w pomocy: Kosicki (Warta), Sliwa (Wisła), Loth I. (Polonia), Bułanow, w napadzie: Staliński (Warta), Reyman I. (Wisła), Bacz, Słonecki (Pogoń).

„Civis Lodziensis“, Łódź (z 29 marca): Zupełnie w porę była podjęta przez Szan. Redakcję ankieta i istotnie wzbudziła silne zainteresowanie.

Jako sportsmenn pozwolę sobie również zabrać głos w tej tak ważnej sprawie. Pytanie pierwsze wymaga gruntownej odpowiedzi; samo zadanie tego pytania wskazuje na to, że w łonie liderów sportowych istnieje zwątpienie co do budowania jedenastki na szkielecie jednej drużyny. Zasada jako taka jest słuszna, ale niezawsze możliwa; koniecznym warunkiem jest posiadanie takiej drużyny, na którejby się można było oprzeć przy jej budowaniu. Nie posiadamy takowej obecnie; podupadła słynna niegdyś Cracovia, a branie jej jako szkielet przyszłej reprezentatywki jest zgubnem. Ostatnie jej gry z Wawelem i Jutrzenką wykazały jej zupełny upadek; drużyna, która nie mogła młodemu Wawełowi sprostać i zdobyć się chociażby na jeden punkt, nie może być szkieletem reprezentatywki. „Tempora mutantur et Cracovia mutatur in illis“. Inne drużyny nie odpowiadają jeszcze warunkom, jakie się stawia czołowym drużynom. Porzucić więc należy chwilowo tę zasadę i budować na innych podstawach naszą przyszłą chlubę sportową. Komisja Trzech nie powinna kierować się przy tworzeniu jedenastki względami lokalnymi. Wszak Polska posiada dość obecnie drużyn, któreby mogły być brane w rachubę; wszystkie drużyny A-klasowe powinny być tym szkieletem, na którym jedenastka będzie tworzona.

Podam graczy tych, którzy mogą reprezentować sport polski: Bramka: Wiśniewski (bezkonkurencyjny), obrona: Gintel, Karaś (28 p. St. K.), obaj są bezkonkurencyjni, szczególnie ostatni, któryby dowiódł zagranicy, że i my mamy swych Voglów II, Kerteszów, pomoc: Spojda, Cikowski, Synowiec, atak: Szperling, Garbień, Staliński, Kuchar W., Kubik. Uważam, że powyższy skład przy pilnym treningu godnie zareprezentuje sport polski. Rezerwa: Loth II, Fryc, Klotz, Bułanow II, Reyman, Kałuża.

A. P. Sosnowiec (stałe mieszka w Poznaniu): Reprezentatywka na szkielecie jednej drużyny była i jest nadal racjonalna. Należy przywiązywać większą wagę do zgrania się graczy, a unikać należy wstawienia do reprezentatywki talentów z pośród wielu klubów. Skład więc drużyny reprezentatywnej na najbliższe zawody między państwowe powinien się przedstawiać: Popiel, Gintel, Fryc, (Cracovia) Spojda (Warta), Cikowski, Synowiec (Cracovia), Niziński (Warta), Kuchar (Pogoń), Kałuża (Cracovia), Garbień (Pogoń), Szperling (Cracovia). Rezerwa: Loth II. (Polonia), Klotz (Jutrzenka) ewentualnie Olszewski (Warta), Sliwa (Wisła) ewentualnie Kosicki (Warta), Staliński (Warta) ewentualnie Reyman I. (Wisła). Jako spornych graczy uważam Mielecha i Nizińskiego — tego ostatniego uważam za odpowiedniejszego. Nadmieniam, że Mielech z racji przeniesienia Go z Krakowa do Warszawy, nie grywając między „swoimi“, utraci pewną dozę zgrania się z tymi ostatnimi.

P. Rob. K., Świętochłowice (Górny Śląsk):

1) Tak; jednakowoż powinno się wybitniejsze talenty uwzględnić.

3) W skład reprezentatywki powinni bezwzględnie wchodzić: Bramkarz: Popiel (wzgl. Loth), obrona: Gintel, Fryc, pomoc: Synowiec, Cikowski, Spojda, napad: Szperling, Garbień, Staliński, Kuchar, Niziński. Rezerwa: Kosicki (Warta), Kałuża, Klotz, Słonecki.

# PILKA NOŻNA.

**Okręg krakowski.  
Kraków.**

Pierwsza seria rozgrywek o mistrzostwo klasy A Okręgu krakowskiego została ubiegłej niedzieli ostatecznie ukończona (brakuje jedynie zawodów BBSV.—Wawel), kształtując tabelę mistrzostw tak, że nie ulegnie już prawdopodobnie zasadniczej zmianie. Czołowe miejsce obsadziła Wisła silnie, wyprzedzając Cracovię 4-ma punktami. Niepewnie przedstawia się jeszcze miejsce ostatnie. Jak dotychczas najpoważniejszym kandydatem na zejście do klasy B jest bielski Sturm, a współubiegać się z nim może jedynie BBSV., a nawet Jutrzenka, bo Wawel przez zdobycie 5 punktów umocnił już swą A-klasową pozycję. Lecz dzieją się rzeczy, o których się nawet filozofowie „nie śniło” i dlatego łatwo wydarzyć się mogą niespodzianki, które dalsze mistrzostwo złożą znów w nieobliczalne dłonie losu.

29 kwietnia. Wawel—Jutrzenka 0:0.

Długo oczekiwane spotkanie między temi drużynami zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym, mimo że obaj przeciwnicy wysłali w bój jak najlepsze zespoły i dawali z siebie wszystko, by szalę zwycięstwa przechylić na swą stronę. Gra sama nie sprawiła niespodzianki: Wawel walczył twardo i z dużym szczęściem, Jutrzenka kombinacyjnie, lecz miękko i mało produktywnie. Ujawniało się to szczególnie w sytuacjach podbramkowych, podczas których napad Jutrzenki nie wykorzystywał wielu pewnych momentów.

Z początku zawodów naciera Jutrzenka i zaraz po rozpoczęciu uzyskuje dwa rzuty z rogu. Wawel rewanżuje się natychmiast, a strzał prawego skrzydła ociera niemal o słupek i idzie w aut. Walka chwilowo otwarta, atakują naprzemian obie drużyny. Lecz swolna technika i rutyna bierze górę nad fizyczną siłą i zapałem, wskutek czego Jutrzenka naciska przeciwnika i gości wciąż na jego połowie. Pomoc Wawelu pracuje jednak dzielnie i trzyma biało-czarnych w szachu, likwidując lekko ich zakusy. Po pauzie przez długi czas sytuacja ta sama. Nareszcie przedziera się Strumpfner przez linie obronne Wawelu i zdaje się, iż strzeli decydującą bramkę, bo podejżdza i z paru kroków... pudłuje. W niedługi czas potem bije Grünberg w aut wolny z przedpola karnego Wawelu. Ostatnie pięć minut należą do niebieskich, którzy wyczerpaną tempem Jutrzenkę przyparli niebezpiecznie, ale bezowocnie. Przy stanie rogów 5:1 dla Jutrzenki odgwiżdżuje sędzia p. Dr. Lustgarten koniec zawodów. Publiczności, mimo rozgrywającego się w tym samym czasie meczu Wisła—BBSV., stosunkowo dużo.

Wisła—B. B. S. V. (Bielsko) 2:0 (2:0).

Po raz pierwszy w rb. zjechała do Krakowa na zawody o mistrzostwo sympatyczna drużyna bielska. Po ostatnich jej wynikach w Bielsku (z Wisłą 1:2, Jutrzenką 0:0 i Cracovią 0:3) spodziewano się, że potrafi ona stawić dzielny opór i jeśli nie zrobić niespodzianki, to w każdym razie uczynić zwycięstwo Wisły trudnym. Tymczasem zawod spotkał zarówno tych, którzy wietrzyli niespodziankę, jak i tych, którzy oczekiwali gry ładnej i interesującej. BBSV. cechuje z dawna dobra technika i gra nadzwyczaj poprawna: wadą jego — to brak tempa i wytrwałości, szczególnie u środko-

wego pomocnika Reichla, i pewna ospałość w grze. Ponadto przyzwyczajenie do gry na własnym małym boisku musi się odbić niekorzystnie w grze na boisku o dużych rozmiarach. Osłabiony skład (brak Piescha w obronie i Pfortnera w pomocy), bardzo ostra gra Wisły, wreszcie dwie niespodzianie utracone bramki wniosły zniechęcenie w szeregi czarno-niebieskich, z których tylko Lubich w obronie i bramkarz Folga, mimo że drugą bramkę pusił fatalnie, zasługują na wyróżnienie.

U Wisły należy stwierdzić spadek formy, który uwydatnia się już od zawodów z Vivo A. C. Jeżeli nadal czerwoni biją swych przeciwników dość pokaźnie, zawdzięczają to jedynie szalonej ambicji, by nie tylko nie stracić żadnego punktu i nie zmniejszyć szans uzyskania upragnionego mistrzostwa, lecz i zdobyć jak najlepszy stosunek bramek. Ten nadmiar zapału wyładowuje się aż za często w ostrej, nawet niebezpiecznej dla zdrowia przeciwnika grze (skakanie na przeciwnika, wpadanie nań całą siłą, podkładanie nóg). Ten zwyczaj gry powinni czerwoni zarzucić, jeśli nie chcą stracić do reszty sympatji publiczności, która coraz częściej daje niezadowolony wyraz.

Przemysłanej kombinacji bardzo mało, akcje opierają się głównie na szybkich przebojach i na wyzyskiwaniu celności i siły strzałów Reymana. Tymrazem gracz ten nie miał szczęścia, a w polu był słabszy niż zawsze. Z całości wyróżniał się w tym dniu jedynie Kaczor; wyniki zerowe są jedynie jego i Wisniewskiego znsługą. Stale słabym punktem w równym zespole jest prawy łącznik Krupa.

Gra sama, przez cały czas otwarta, wykazała nieznaczną przewagę miejscowych. Krytycznych sytuacji pod bramkami, zwłaszcza przed pauzą, mało; w takich momentach wytwarzała się zwykle tłok i odbijanie się piłki od nóg i ciał zawodników. Brak celowości, dużo autów bocznych, niewielka stosunkowo ilość strzałów uczyniły obraz gry dość nudny. Obie bramki padły dość przypadkowo. Pierwszą zawinił Reichel, który zamiast podać piłkę w tył bramkarzowi, dał sobie ją wydrzeć Reymanowi; piłkę odbita od wybiegającego Folgi dostaje Krupa i wypcha w siatkę. Wkrótce potem Adamek z daleka i prawie z linii autowej uzyskuje łatwą do obrony drugą bramkę. Wisła nie wyzyskuje jeszcze dwu karnych, z których pierwszy (przed pauzą) strzela Gieras bramkarzowi w ręce, drugi (po pauzie) Reyman w poprzeczkę tak silnie, że piłka wróciła w pole daleko poza pole karne.

Sędziemu p. Molknerowi można zarzucić niekonsekwencję. Na zawodach Cracovia—Jutrzenka przesadnie surowy i czuły na reklamacje — po jednorazowym wezwaniu Kałuży do spokoju wykluczył za drugim razem tego gracza z boiska — teraz pozwalał spokojnie na głośne i częste reklamacje i wyraźne objawy niezadowolenia ze strony graczy bielskich, a czasem i krakowskich, które raczej nadawały się do wykluczenia. Pozatem dopuścił on do gry ostrej i niebezpiecznej, na czym cierpieli głównie goście. Lecz w Krakowie gracz może przez całą grę popełniać szereg faulów, nawet najgorszych, a nie będzie wykluczony; jeśli ośmieli się krytykować sędziego, nawet gdy ma słuszość, może być pewnym wykluczenia. Oba karne, szczególnie pierwszy (nastrzelone ręce) były niepotrzebne; p. Molkner przeoczył ponadto rękę na polu karnym Wisły.

Stan mistrzostwa klasy A Krak. ZOPN.: Wisła 6 gier, 12 punktów, bramek 19:1, Cracovia 5 gier, 6 punktów, 19:3, Wawel 4 gier, 5 punktów, 2:4, Jutrzenka 5 g., 4 p., 4:11, BBSV. 5 gier, 2 p., 2:8, Sturm 5 g. 1 p., 2:21.

Futra do przechowania na lato przyjmuje  
**Tadeusz Sierpiński, Kraków, Florjańska 32**

## O mistrzostwo klasy B.

29 kwietnia. Olsza—A. Z. S. 5:1 (0:0).

Boisko Wisły. Do pauzy gra otwarta, bo drużyna AZS. pracuje ambitniej i więcej kombinacyjnie niż zwykle. Po przerwie, mimo nieznacznej przewagi, zdobywa Olsza pięć bramek, w tym jedną z karnego, a jedną z widocznego spalonego. Piątą bramkę zawinił bramkarz z AZS., który nieudolnie przepuścił między rękami piłkę, podaną mu przez obrońcę. Sędzia p. Wittman popełnił dwa błędy: nie chciał dopuścić do gry po 10 minutach gracza AZS.-u, będącego na spisie graczy (drużynie wolno się uzupełniać do końca gry), powtóre nie chciał na żądanie AZS.-u pokazać spisu graczy Olszy, do czego strona przeciwna ma zawsze prawo.

Cracovia II—Wawel II 3:1 (2:1).

Boisko Wisły. Obie rezerwy grały sposobem ich pierwszych drużyn: Cracovia II kombinacyjnie, ale leniwie, Wawel II ofiarnie, lecz bez planu. Bramki dla biało-czerwonych zdobył Limanowski, jedną Łanko, dla Wawelu prawy łącznik przy wydatnej współpracy lewego pomocnika Cracovii.

Jutrzenka II—Korona 1:0 (0:0).

Boisko Jutrzenki. Niespodziewane zwycięstwo gospodarzy nad przeciwnikiem, grającym przez cały ciąg zawodów w dziesiątkę. Fakt, że Korona nie była w stanie wystawić jedynastu zawodników na grę o mistrzostwo, świadczy smutnie o jej dyscyplinie.

Podgórze—Wisła II 3:1 (1:1).

Boisko Makkabi. Podgórze zdołało opanować pole dopiero po pauzie, gdyż w pierwszej połowie zawodów gra była zupełnie równorzędna. Sędzia p. Rząsa wykluczył zupełnie słuszenie bramkarza Podgórza za to, że tenże kopnął brutalnie atakującego go przeciwnika.

Zawody Z. R. K. S.—Zwierzyniecki K. S. nie doszły do skutku z winy ZRKS., który wbrew przepisom nie chciał się zgodzić na objęcie funkcji sędziego przez obecnego na boisku sędziego egzaminowanego p. Sternberga (naznaczony sędzia się nie stawiał).

## O mistrzostwo klasy C.

28 kwietnia. Krakus—Lauda 5:1 (2:1).

28 kwietnia. Makkabi—Sparta 2:0 (2:0).

Zawody towarzyskie, boisko Makkabi. Obie drużyny przez to próbne spotkanie chciały się niejako przygotować do ewent. przyszłych rozgrywek o mistrzostwo. Zawody przyniosły zasłużone zwycięstwo Makkabi, która pomimo niepełnego składu, zdołała łatwo pokonać groźnego przeciwnika. Sparta miała bardzo słaby dzień, pracowała chaotycznie i mało ofiarnie. Drugą bramkę strzelił obrońca Sparty, Przybyło „nieuchronnym” rzutem. Sędzia p. Dr. Lustgarten.

26 kwietnia. 20 p. p. (Kraków)—12 p. p. (Bielsko) 7:0.

29 kwietnia. Cracovia III—Kadimah 3:1 (0:1).

Zawody o mistrzostwo w klasie A między Cracovią i Sturmem w Bielsku nie doszły do skutku. W sobotę wieczorem nadszedł telegram od bielskiego podkolegium sędziów że boisko nie nadaje się do gry. W niedzielę panowała piękna pogoda i zawody na pewno mogłyby się odbyć. Uznajemy celowość wcześniejszego badania stanu boiska, by oszczędzić drużynom zawodu i kosztów, należałoby jednak odwoływać zawody dopiero w niedzielę rano. W ten sposób Cracovia straciła drogocenny jeden termin.

\* \* \*

Okres nadchodzących dni świątecznych będzie obfitował w ciekawe spotkania. We czwartek dnia 3 maja, w którym w całej Polsce odbędzie się według programu, ustalonego



Z zawodów Olsza—AZS. (5:1) w Krakowie:  
Pojedynek pod bramką AZS.

przez PZPN., szereg zawodów na dochód PZPN., publiczność krakowska będzie mogła oglądać 2 najbardziej interesujące spotkania lokalne: Jutrzenka—Makkabi (o godz. 3-ej popoł. na boisku Wisły) i Wisła—Cracovia (o godz. 5-ej na boisku Jutrzenki).

W niedzielę 6 maja dalszy ciąg gier o mistrzostwo: Cracovia—B. B. S. V. (o godz. 5 pop. na boisku Jutrzenki), Wisła—Wawel, wreszcie Jutrzenka—Sturm w Bielsku. W kl. B grają Sparta z Podgórzem. We czwartek 10 maja Wawel—Jutrzenka o mistrzostwo (kl. A) (przełożony z 8 kwietnia) i Cracovia II—Makkabi. Poza Cracovia ma wyjechać 8 lub 10 maja do Łodzi na zawody z Unionem, który obchodzi 25-lecie swego istnienia, Wisła zaś urządza tygodniowe tournée po Polsce z następującym programem: 8 maja gra z Legią, 10. z Warszawianką w Warszawie, 12. z T. K. S. w Toruniu, 13. wreszcie z Unią w Poznaniu.

## Tarnów.

28 kwietnia. Hakadur—Dror 3:1 (1:1).

Przewaga silniejszego fizycznie Hakaduru nad lepszym technicznie Dorem. Rzutów z rogu 4:7 na korzyść Droru. Sędzia p. Gryl.

29 kwietnia. Czarni (Jasło)—Samson 1:1 (1:0).

Grę rozpoczyna Samson dłuższym pobytem na połowie Czarnych, którzy jednak już w 9 min. z podania lewego skrzydła uzyskują gola strzelonego głową przez prawego łącznika. Następują obustronne ataki z lekką przewagą Samsonu, wreszcie Herschöndorfer uzyskuje zasłużonego dla Samsonu gola. Bramka ta, to pierwszy punkt i pierwszy gol dla Samsonu w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B. Rzutów z rogu 4:3 dla Czarnych. W Samsonie najlepsi: obaj Schönborgowie, Messinger i Herschöndorfer. Bramkarz gorszy niż zwykle. U Czarnych back i przed pauzą prawy łącznik, po pauzie center pomocy, najruchliwszy Klementowski. Sędzia p. Brand.

## Rzeszów.

Tarnovia (Tarnów)—Resovia 2:1 (1:1).

Mistrzostwo klasy B. Derby sezonu przyniosły gościom wygraną i w perspektywie mistrzostwo, zaś publiczności rozczarowanie, gdyż Resovia grała gorzej niż zwykle. Zwycięstwo Tarnovii było zupełnie zasłużone, bo grą swoją przewyższała przeciwnika, w tym dniu niedysponowanego, mimo

iz sytuacji podbramkowych korzystnych miała więcej Resovia. Sędzia p. Danz bardzo nieudolny. Kolegium Sędziów powinno na początku wysłać właśnie rutynowanych sędziów, a nie ludzi, którzy i graczy obu stron i publiczność wyprowadzają z równowagi fałszywymi rozstrzygnięciami. S.

#### Bochnia.

**K. S. Pogoń (Kraków)—T. S. Bochnia 2:0 (2:0).**

Widoczna przewaga Bochni, niewyzyskana jednak z powodu lekceważenia przeciwnika. Zachowanie publiczności, zbyt głośnie i niespokojne, denerwowało tak graczy jak i sędziego. Pożądaną byłaby w tym kierunku poprawa. Sędzia p. Reguła. *N. O.*

#### Skawina.

29 kwietnia. **Czarni (Kraków)—Skawinka 3:2 (2:1).**

Pierwsze zawody Skawinki o mistrzostwo klasy C skończyły się jej klęską, której przyczyny szukać należy chyba tylko w osłabionym jej składzie. Obie drużyny grały ofiarne i ambitnie, a przede wszystkim fair. Goście zyskali sobie sympatię tut. publiczności, której było zresztą niewiele. Sędzia p. Dorf b. dobry.

#### Nowy Sącz.

5 p. **Saperów (Kraków)—1 p. s p. (N. Sącz) 5:0 (1:0).**

Zwycięstwo 5 p. Sap. zupełnie zasłużone. Bardzo ładną grą wyróżnił się kapral Nawarkiewicz Wiktor, który uzyskał 4 bramki. Zawody prowadził por. Bober b. dobrze.

#### Chrzanów.

**Kolej. K. S. Krakowianka (Kraków)—K. S. Sokół 2:1 (2:0).**

Zawody towarzyskie. Gra jednak ostra jak o mistrzostwo. Do pauzy gra mniej więcej równomierna, po pauzie lekka przewaga Sokoła. W Krakowiance zasługują na uwagę skrzydła jak i również obrona. W Sokole wyróżniała się obrona, swą ofiarną grą, jak również środek pomocy. Atak Sokoła nie wykorzystał wielu ładnych pozycji.

#### Okręg Łódzki.

##### Łódź.

29 kwietnia. **Ł. K. S. Union 5:3 (1:0).**

Licznie zgromadzona publiczność miała wiele emocji na tych zawodach, szczególnie w drugiej połowie gry. Wstępne 23 minuty meczu wpływają na obustronnych atakach, lecz widać już dość wyraźnie, że nie gładko ŁKS. zagarnie oba punkty. Miller zdobywa 1-szą bramkę po odbiciu piłki przez bramkarza. Czerwoni do końca połowy prowadzą. W drugiej połowie gra zyskuje na tempie i ostrości. Ataki ŁKS-u odznaczają się większą masowością, dzięki zgraniu środkowej trójki; wypady Unionu charakteryzuje dużo finezji i talentu (Fejer, Izrael). W 7 min. po pięknie bitym kornerze przez Durkę zdobywa Lange dalsze prowadzenie w stosunku 2:0. 3 minuty potem rezultat zmienia się na 2:1, nieco później 2:2. Union wyrównał. Rozpoczyna się walka o decydującą jakoby bramkę: zdobywa ją Miller pięknym strzałem. Rezultat jednak zmienia wnet postać i staje się stosunkiem 3:3 po jedenastce, zdobytej przez Hermansa. Kilka minut pozostaje do końca. W niewyraźnej sytuacji na polu karnem powstaje tłok. Gwizdek... rzut karny dla ŁKS. Cyll ustanawia 4:3. Ostatniego z serii goali zdobywa Sledz po solowym biegu. Wreszcie z pewnej sytuacji przestrzeliwuje Miller. Panu Langemu z okazji jubileuszu (100-y mecz), życzymy nadal szczęścia na polu sportowym.

**DLA PANÓW. Specjalność! DLA PANÓW.**

Szlifowanie brzytw oraz wielki wybór brzytw na składzie

**Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46**

Zwycięstwo ŁKS-u zasłużone, jednak rozstrzygnięcie sędziego p. Hankego w wypadkach decydującej bramki było conajmniej wątpliwym i dającym pole do bogatych komentarzy (p. Hanke jest członkiem ŁKS-u). Zresztą sędziował on zupełnie poprawnie. Widzów przeszło 3.000.

**Ł. T. S. G.—Turyści 1:1 (1:0).**

Turyści zdobywają cenny punkt i temsamem czwarte miejsce w tabeli.

Eksperyment z nową linią pomocy udał się. Bramka remisowa padła 3 minuty przed końcem, strzelona przez Zecena. Wyróżnił się u fioletowych ładną grą Frydman junior, w ŁTSG. w doskonałej formie bramkarz Pilz.

**OGÓLNY STAN MISTRZOSTW.** Prowadzi nadal ŁTSG. Turyści przed Unionem zajmują 4 miejsce, ŁKS. 4 punktami (3 gry) III-cie, 28 p. S. K. na drugim miejscu. Co do programu najbliższych dni, to 3 maja mają grać teamy I-szej i II-giej klasy, doskonale zestawione. Z teamów kl. A ma być wybrana reprezentacja Łodzi na zawody międzyokręgowe z Krakowem.

Jubileusz Unionu od 6 do 13 maja da wiele różnorodnych emocji sportowych. *K. Dom.*

#### Okręg wileński.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A.

##### Wilno.

1 p. p. **Leg.—Lauda 2:2 (1:1).**

Traf zrządził, że na pierwszy ogień poszły dwie najsilniejsze w Wilnie drużyny: b. mistrz Wilna, Lauda (dawny Strzelec) i W. K. S. I pp. Leg.

Naogół liczone się ze zwycięstwem Laudy, która wystąpiła w swoim zeszłorocznym składzie, uzupełnionym nowym graczem na stanowisku lewego łącznika (Leszczyński). 1 p. p. Leg. zasilony Lasotą (b. obrońcą z Wawelu) debutował bardzo szczęśliwie w klasie A wileńskiej.

Przebieg gry nie wykazał wyższości Laudy nad 1 pułkiem, który taktycznie górował nad b. mistrzem Wilna. Pierwsza bramka padła dopiero po półgodzinnym zmaganiu się, a uzyskał ją prawy łącznik Laudy Tarasiewicz. Przed pauzą wyrównał 1 p. p. Leg. (Wróbel).

Po przerwie w 15 min. zdobywa Lauda drugi punkt (Tarasiewicz) i prowadzi aż do 10 min. końcem. 1 p. p. L. wyrównał na 2:2 przez Makowskiego.

W drużynie Lady zawiodła głównie linia ataku. Skrzydła wyjątkowo w tym dniu słabe, trójka zupełnie nie rozumiejąca się, niezgrana. Center ataku solista, nieumiejący wypracować pozycji. Pomoc Laudy nie wytrzymała tempa, co należy położyć na karb braku treningu.

W 1 p. p. Leg. niezle kombinująca trójka ataku, za mało jednak strzelała, nie wykorzystując niejednokrotnie nadarzających się do strzałów sytuacji. Bardzo dobry środkowy pomocnik Trutan i lewy obrońca Lasota. Gra cały czas żywa i ostra.

22 kwietnia. **Lauda—W. K. S. 4:0 (0:0).**

Mistrzostwo klasy A. W. K. S. dowiódł swoją grą niedzielną, że w mistrzostwach lekceważonym być nie może, i że potrafi stawić opór najsilniejszym w Wilnie drużynom. Pierwsza połowa gry nie wróżyła Wojskowym klęski, a pewne teoretycznie zwycięstwo Laudy stawiała pod znakiem zapytania. Z rzadką ambicją i impetem stwarzali Wojskowi szereg groźnych sytuacji pod bramką Laudy, która zaskoczona widocznie oporem, na jaki natrafiła, nie mogła się zdobyć na spokojną, planową grę. W. K. S. naogół miał przewagę, lecz nie potrafił jej zaznaczyć cyfrowo. Po przerwie zaraz w pierwszych minutach gry zdobywa Lauda dwie bramki z rzutów karnych, podyktowanych przez sędziego za niebezpiecznie ostrą grę prawego pomocnika WKS-u, Moraczewskiego, który za brak panowania nad swym krewkiem

temperamentem został wykluczony z boiska. W szeregi Wojskowych wkradła się teraz depresja i mogła już teraz być tylko mowa o uzyskaniu mniej lub więcej honorowego wyniku. Lauda zapanowała zupełnie nad sytuacją i usadowiła się na dobre na polu swego przeciwnika, który z rzadka tylko czynił wypadki na bramkę Laudy. Trzebi punkt uzyskuje Gryglewski z zamieszania (ten sam strzelił 2 karne) czwarty zaś zdobywa lewoskrzydłowy Ryszczanek, dalekim, ostrym strzałem w prawy róg (najładniejsza bramka dnia).

W Laudzie, jak dotąd, ciągle jeszcze szwankuje atak. Przeważenie Gryglewskiego na prawego łącznika jest racjonalne. Miejsce jego zajmie prawdopodobnie na stałe Leszczyński, który będąc bardziej zrównoważonym graczem i mając obok siebie dobrych przebojowców w osobach Gryglewskiego i Tarasiewiczza, może niezłe poprowadzić atak. Pomoc w defenzywie lepsza niż w akcji zaczepnej. Obrona, zwłaszcza lewa, niezła. Bramkarz nie miał pola do popisu.

W WKS-ie najlepszy na boisku środkowy pomocnik Waligóra, prawy obrońca Rajgel i lewoskrzydłowy Kijowski. Atak mało skoordynowany. Sędziował p. Szeligowski (dawny gracz Cracovii) dobrze.

#### Klasa B.

##### Makkabi—W. K. S. II 2:2.

W. K. S. wstawił swój w danej chwili najlepszy skład (większość graczy I-ej drużyny, uprawnionych do gry o mistrzostwo A klasy). Mimo przewagi nie zdołał W. K. S. uzyskać zwycięskich punktów. Makkabi wzmocniona nowymi graczami jest najgroźniejszym kandydatem na mistrza kl. B. Posiada dobry bieg i start, doskonałego bramkarza, niezłą trójkę ataku i pracowitą pomoc i obronę.

##### Lauda IIb—Harcerze 15:0.

Wynik sam mówi za siebie.

22 kwietnia. Lauda IIb—3 p. a. c. 5:1.

Zupełna przewaga młodzieńskich graczy Laudy nad roslymi fizycznie graczami 3 p. a. c.

##### 5 p. p. Leg.—Harcerze 7:1.

Harcerze po ostatniej klęsce (15:0), która im widać dobrze zrobiła, poprawiają się. Pod koniec mistrzostw grać będą zapewne coraz lepiej. Jest to młody, obiecujący materiał.

T. K.

#### Grodno.

Sport w Grodnie rozwija się w szalonym tempie. Szermierzem tego ruchu sportowego jest W. K. S. Grodno, który swe zawiązanie datuje zaledwie od dnia 21 grudnia roku ubiegłego. Pomimo swej młodości potrafił on rozwinąć wszystkie gałęzie sportu. Na razie podają zawody towarzyskie piłki nożnej, rozegrane na boisku garnizonowym w Grodnie i tak: 8 kwietnia W. K. S. I—81 pp. 8:1 (4:0), 9 kwietnia W. K. S. II—29 pap. 1:1 (0:0), 15 kwietnia W. K. S. I—Harcerz 3:0 (2:0), 21 kwietnia W. K. S. I—Strzelec (Białystok) 1:1 (1:1), 22 kwietnia W. K. S. I—Strzelec (Białystok) rewanz 3:0 (2:0).

W Grodnie istnieją następujące kluby sportowe: W. K. S. Grodno (najsilniejszy), W. K. S. 81 p. p., W. K. S. 76 p. p., W. K. S. 29 pap. oraz Kluby sportowe: Sokół, Strzelec, Harcerz, Makkabi.

Boisko garnizonowe w Grodnie zostanie obecnie rozbudowane i jest nadzieja, że W. K. S. Grodno odegra rolę w okręgu niepoślednią.

J. H.

## Okręg lwowski.

### Lwów.

#### Pogoń—Czarni 2:2 (2:1). Mistrzostwo klasy A.

Od roku po raz pierwszy stanęły te dwie drużyny przeciw sobie i spotkanie to zrobiło znowu wrażenie słynnego lwowskiego „derbu“. Na boisko wychodzi Pogoń w składzie: Haczewski; Olearczyk, Ignarowicz; Gulicz, Wójcicki, Sznneider; Słonecki, Garbień (kapitan), Kuchar, Bacz i Juras.

Drużyna Czarnych: Winnicki; Kmicieński, Hawling; Hauler, Witkowski, Kopeć I; Müller (kapitan), Kopeć II, Wójcik, Drapała I, Karnecki.

Kilka minut przed godziną 4:30 wychodzą na boisko prezydja obu klubów. Imieniem Czarnych przemówił wiceprezydent dr. Stahl, witając bratni klub na boisku i w kilku słowach zaznaczył przyczynę tej uroczystości. W roku ub. Czarni niestety nie brali udziału w uroczystości 15-lecia Pogoni, dziś przy pierwszej okazji dają wyraz swym uczuciom; mowca wyraził nadzieję, że zacieśnione stosunki nadal dla dobra sportu i idei tej będą utrzymane na tej stopie co obecnie, a podobnie jak to dawniej bywało. Zycząc Pogoni szczęśliwego dalszego rozwoju, wręczył imieniem Czarnych na pamiątkę puchar srebrny. Inż. Parylak odpowiedział w kilku słowach, dziękując za te uczucia i wyraził również życzenie, by harmonia między dwoma najstarszymi klubami dla dobra wspólnej pracy nadal trwała.

Sędzia dr. T. Dudryk, losowanie i Czarni zaczynają grę wobec tłumów publiczności, której zebrała się rekordowa ilość — ponad 5.000 osób. Müller centruje, strzał Witkowskiego łapie Haczewski. Atak Pogoni naciera dłuższą chwilę. Garbień podaje Baczowi — ręka — rzut wolny. Z dobrej pozycji Garbień strzela na aut. Dobry moment niewyżyskany przez Karneckiego; strzał Müllera, piłka przetrzucona na drugą połowę. Rzut wolny do Czarnych, Bacz strzela w górę. Gra nerwowa, zwłaszcza u Czarnych. Tempo spokojne. Wypad Juras — strzał, piłkę przepuszcza Winnicki pod sobą! 1:0 w 8 minucie. Oklaski i gra zaczyna się znowu. Wolny do Czarnych — bije Słonecki ostro w górny róg, lecz Winnicki ten strzał i następny Kuchara ładnie łapie. Serja ataków Pogoni. Strzał Garbieńa nieszkodliwie robinzonadą Winnicki. Wypad Czarnych — Karnecki podaje, Drapała ostro strzela — Haczewski nie może piłki utrzymać i w 13 min. Czarni wyrównują 1:1. Tempo się zmienia, gra już zupełnie spokojna i fair. Słonecki mija pomoc i obronę. Kuchar bije w górę. Wójcik strzela w aut, raz i drugi. Gra otwarta, ostra. Witkowski strzela — Ignarowicz w ostatniej chwili wybija na róg. Dwa strzały Bacza. Ostro strzał Garbieńa trafia w... aparat. W 30 min. Garbień podaje, Kuchar strzela, a pomocnik Czarnych poprawia: Pogoń prowadzi 2:1. Wzajemne ataki kończą pierwszą połowę.

Po pauzie inicjatywę obejmuje Pogoń i wprowadza bardzo ostre tempo. Sytuacja decydująca, z jednej strony Pogoń całą siłą pracuje na zdobycie dalszych punktów, z drugiej Czarni z całą ofiarnością i ambicją się bronią, a atak ich nie odpoczywa. Gra w dalszym ciągu fair. Winnicki zatrudniony kilkakrotnie przez Garbieńa i Kuchara. Strzał Juras — Kopeć broni. Rzut z rogu. Wypad Czarnych paruje Haczewski. Ostro strzał Garbieńa, Hauler broni głową, piłka uderza w zewnętrzny kant poprzeczki i wraca na boisko. Burza oklasków. Przewaga Pogoni trwa, tempo coraz ostrzej-

## SPORTING FABRYKA PRZYBORÓW SPORTOWYCH KRAKÓW, ULICA Św. FILIPA L. 17

Poleca buty footballowe, chromowe i juchtowe, buciki do lekkiej atletyki, z gwoździami i bez gwoździ buciki do szermierki skórkowe i płóciennie. Piłki nożne juchtowe i chromowe wszystkich numerów. Buty tenisowe i turystyczne.

Przeszywanie piłek i naprawa przyborów sportowych.

sze. Róg przeciw Czarnym bez rezultatu. Rzut wolny ładnie strzela Gulicz Winnicki łapie w podskoku. Dwa ataki Czarnych — dwa auty bramkowe. Czarni wypadają częściej, wytrzymują tempo, w pomocy Pogoni widać zmęczenie. Strzał Kopcia broni Olearczyk, Drapała łapie piłkę podaje Kopciami I. z powrotem i ten w 67. min. pakuje piłkę w siatkę. 2:2. Owacja publiczności. Pogoń znów naciera, lecz wszystkie jej ataki unicestwione. Niebezpieczną sytuację wyjaśnia Winnicki — wybiegając przytomnie z bramki. Rzut wolny pośredni przeciw Pogoni — wybija Ignarowicz. Wacek strzela ponad poprzeczkę. Gra znowu otwarta. Wypad Wójcika, który z kilku metrów ostro strzela górą. Baczowi wybija piłkę Hauler. Rzut wolny — strzał Garbienia — robinzonada Winnickiego Hawling zderza się przypadkowo z Kucharem. Dwukrotny atak Pogoni, wypad Czarnych. Sędzia odgwiszduje koniec zawodów. Rzuty z rogu 3:1 dla Pogoni. Sędzia dr. Dudryk bez zarzutu, przytomnie i stanowczo opanował grę od początku. Gra cały czas fair prowadzona, mimoto ostra. Ani jeden rzut wolny nie był podyktowany za brutalną grę! Pogoń technicznie wyższa, jednak słaba w obronie, wykazała silną przewagę w 20 minutach drugiej połowy. Pomoc jej słabiej wytrzymała ostre tempo, nadane przez napad, niż rezerwa Czarnych. Gra obustronnie ambitna, drużyny wydały ze siebie całą swą umiejętności i ośmiarnie grały. Czarni, zwłaszcza obrona i pomoc, pracowali o klasę lepiej niż dotychczas. Widać jeszcze brak zgrania i słabą technikę, zwłaszcza w ataku. Zmiany korzystne, skład ten powinien zostać bez zmiany. Wynik był dla ogółu niespodzianką, sam w poprzednim sprawozdaniu przepowiadałem zwycięstwo Pogoni, lecz mecz ten jeszcze raz wykazał, że drużyna, grając z silniejszym przeciwnikiem, dostraja się do niego. Wynik odpowiadał przebiegowi gry. Publiczność nagrodziła obie drużyny owacyjnymi oklaskami za ładną, ambitną grę.

Podnieść jeszcze chęć dobrą organizację i wzorowy porządek. Zabezpieczenie boiska barjerą i wprowadzenie oficjalnych kontrolorów z opaskami przyczyniło się do utrzymania ładu. Publiczność poza kilku okrzykami, niepotrzebnymi i nieuzasadnionymi, zachowywała się bez zarzutu.

**Stan mistrzostw Lwowskiego O. Z. P. N.** Wobec wyników niedzielnych Pogoń—Czarni 2:2. Polonia—Hasmonea 5:2 i Rewera—Lechia 2:0, tabela klasy A przedstawia się następująco: 1. Pogoń 4 gry, 7 punktów, 22:3, 2. Czarni 4 gry 5 punktów, 10:7, 3. Polonia 4 gry 5 punktów 13:12, 4. Hasmonea 4 gry 3 punkty, 6:8; 5. Rewera 4 gry, 3 punkty, 4:12; 6. Lechia 4 gry, 1 pkt. 1:13.

W najbliższą niedzielę spotka się we Lwowie Pogoń z Hasmoneą, a Lechia wyjeżdża do Polonii. Czarni również wyjeżdżają do Stanisławowa, gdzie czeka ich ciężki mecz z Rewerą, która na swem boisku jest groźnym przeciwnikiem.

Mistrzostwo klasy B.

Pogoń II.—Sparta 10:0 (2:0).

Orlęta—Hasmonea II. 1:1 (0:1).

Zawody towarzyskie. Lechia III.—Pogoń III. 0:5 (0:4)

Czarni III.—Lwówianka 5:0 (2:0).

**Józef Feil, Kraków, ulica Grodzka L. 58**

Bogaty wybór figur sportowych dla klubów na nagrody w zawodach.

## Okręg poznański.

Poznań.

20 kwietnia Unia—Ostrovia 3:1 (3:0).

Posnania—Pogoń 2:2 (1:1).

Warta—A. Z. S. 5:1 (2:0).

Stan mistrzostwa Pozn. ZOPN. w dniu 29 kwietnia: Warta 7 gier, 14 punktów, bramek 32:6; Posnania 6 g., 7 p., 17:8; Pogoń 6 g., 6 p., 13:12; Unia 7 g., 5 p., 14:18; Ostrovia 6 g., 4 p., 9:20; AZS. 6 g., 2 p. 4:25.

## Przeгляд zagraniczny.

### Wyniki z ostatniego tygodnia.

**Anglja.** Londyn. W finale o puchar angielski Bolton Wanderers bije Westham United 2:0 (1:0). Z 280.000 widzów (z tego 15.000 przyjechało z drużyną z dalekiego Boltonu) przeszło 100.000 wdarło się przemocą. Pogotowie interwenjowało w 1000 wypadkach. 60 osób odwieziono do szpitala. Bramki padły w 1 i 53 minucie. Król angielski był jak zwykle obecny na tem największym wdarzeniu sportowem świata i wręczył po grze puchar zwycięzcy.

**Czechosłowacja.** Praga. Sparta — D. F. C. 6:1, Slavia—Cechie Karlin 3:2 (finał o puchar), Vrsovice—Viktoria Zizkov (mistrz.) 2:1.

Berno. Br. Sportklub—Makkabi 2:2.

**Austrja.** Wiedeń. Gry o puchar: Sportklub—WAC. 6:1, Rapid—Admira 5:1, Wacker—Vienna 2:1, Hakoah — Mödling 6:2. Mistrzostwo: WAF.—FAC. 2:1, Simmering—Hertha 3:1.

**Węgry.** Budapeszt. Amatorzy (Wiedeń)—MTK. 3:2. Trzecia z rzędu porażka MTK., tym razem z winy rezerwowego bramkarza. Amatorzy bez Konradów.

Mistrzostwo: FTC.—Törekves 1:1, UTE.—BTC. 3:1, Vivo—MAC. 3:0, Vasas—Zugló 5:1. Szombathelyi. Rudolphshügel (Wiedeń)—Szomb. S. C. 1:4, Rudolphshügel—Szomb. A. C. 4:1.

**Belgia.** Amsterdam. Belgja—Holandja (międzypaństwowy) 1:1.

**Niemcy.** Turnverein Augsburg—I. F. C. (Norymberga) 4:1.

## PODZIĘKOWANIE.

Klubowi sportowemu „Resovia” składamy na tej drodze gorące podziękowanie, a w szczególności P. przesowi kpt. Ertlowi, oraz członkom Wydziału, za pomoc w rozwijaniu się naszego młodego klubu i udzielanie boiska. — Gracjom zaś, za urządzanie wspólnych treningów, również serdecznie dziękujemy.

Żyd. klub sportowy „Samson” w Rzeszowie

## Po zamknięciu numeru.

**Sprawozdanie z Walnego Zebrania Związku Polskich Związków Sportowych**  
odbytego w dn. 28 i 20 kwietnia b. r.

Na zebraniu reprezentowane były następujące Związki Państwowe: Piłki Nożnej, Lekko-Aletyczny, Narciarski, Pływacki, Wioślarski, Łyżwiarski, Stermierczy, Aletyczny. Delegaci rozporządzali 26 głosami. Z poza Warszawy obecny był tylko p. Obrubański (PZPN). Zebranie zagał w sobotę

Maszyny do pisania, telefony oraz wszelkie przybory poleca **„ROYAL”** Kraków, Florjańska 49. Tel. 1577  
Warsztaty reparacyjne.

o godz. 5 pop. wiceprezes ZZ. p. Kowalewski. Po odczytaniu protokołu i sprawozdania ustępującego Zarządu oraz sprawozdania PKIO. (p. Garczyński) uchwalono na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorjum dla Zarządu i skarbnika. W dyskusji nad sprawozdaniem wypowiedziana była lekka krytyka dotychczasowej działalności ZZ., zwłaszcza ze strony delegata PZPN. Sprawozdanie finansowe miało pewne momenty humorystyczne: dochody ZZ. za rok ubiegły jako 5% od dochodu brutto całego sportu polskiego, zorganizowanego w Związkach Państwowych wynosiły 19.000 Mk! Jedynym, zresztą bardzo skąpem źródłem, skąd czerpał ZZ. i PKIO. był Park Sobieskiego: utrzymanie więc tych instytucji obciążało wyłącznie warszawską piłkę nożną. P. Garczyński zdał sprawę ze swej roli na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Po rezygnacji dotychczasowego delegata Polski ks. Stefana Lubomirskiego mianowany został nowy delegat ks. Kazimierz Lubomirski. P. Garczyński, aczkolwiek według statutu nie miał prawa uczestniczenia w obradach, wyjednał sobie to, że mógł być obecnym na całym posiedzeniu i parokrotnie głos zabierał. Sprawozdanie z posiedzenia PKIO. podamy na innym miejscu.

W dyskusji nad wykonaniem uchwał Kongresu Sport. poruszono tylko sprawę trzech najważniejszych postulatów, uchwalonych przez Kongres: Co do Ministerstwa, przy którym ma być utworzony Wydział dla spraw sportu proponowano: MSWojsk., Oświaty, Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych. Zebranie wypowiedziało się większością głosów za Ministerstwem Robót Publicznych. Min. Zdrowia nikt nie proponował. Uchwałą Walnego Zebrania nosiła tylko charakter dyrektywy dla Zarządu, niczem go nie wiążącej. Drugą była sprawa stosunku władz sportowych do władz szkolnych, trzecią była sprawa projektu ustawy o wychowaniu fizycznym i sporcie.

Wybory do nowego Zarządu dały wynik następujący: Zarząd: Prezes Wicemarsz. St. Osiecki, wiceprezes Bronisław Kowalewski, sekretarz: Dr. M. Orłowicz, skarbnik: kpt. Wł. Szymański, Zarząd: ppłk. Al. Bobkowski, inż. L. Christelbauer (Lwów), kpt. Jan Baran (Poznań), poseł Jan Jedynak, Dr. Czesław Jentys (Kraków), por. Tadeusz Kawalec (Wilno), p. Tad. Kuchar (Lwów), inż. Al. Loth, kpt. H. Przedzimirski, p. Marjan Strzelecki, p. A. Obrubański, kpt. Wądołkowski.

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich: Zebranie ustaliło w myśl statutu maksymalną ilość członków komitetu na 40. Wybrano tylko 18 osób, upoważniając Wydział Wykonawczy ZZ. do kooptacji, z tem, że zatwierdzi ją pierwsze Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Wybrano: prezes Ks. Kazimierz Lubomirski, wiceprezes Tad. Garczyński, sekretarz M. Strzelecki, skarbnik Inż. Merunowicz. Zarząd: ppłk. Dr. Łubiński, Dr. Zawisza, St. Dziewulski, ppłk. Zahorski, Jerzy Kowalewski, Wacł. Znajdowski, Jan Herse, Min. Targowski, Jan Skotnicki, Wład. Janta Półczyński, p. Kutyłowski, inż. Górski, wicepr. Lw. L. Stahl, pos. Jan Jedynak. Do Komisji Rewizyjnej weszli: p. Jerzy Loth, p. Wojciech Rudnicki i p. St. Witoszyński.

Sprawy finansowe. Na wniosek Zarządu z poprawką PZLA. uchwalono po długiej dyskusji zupełną zmianę dotychczasowego systemu opłat na rzecz ZZ.: wpisowe Związków Państwowych 20 złp. Co do składki rocznej natomiast podzielono wszystkich członków na 4 kategorie płatnicze: Kat. I. Piłka Nożna, Kolarze 120 złp. rocznie, kat. II. Sokół, Tennis, Myśliwi 100 złp., kat. III. Wioślarze, Narciarze, Strzelec, Atleci, Łyżwiarze 80 złp., kat. IV. Lekka atletyka, Siermierze, Pływacy 60 złp.

Pozatem wszystkie kluby i Związki od wszelkich imprez (sportowych i niesportowych) płacić mają 1% od dochodu brutto. Sprawę zaopatrzenia ZZ. w należyty egzekutywę rozpatrzy Zarząd i przedłoży odnośne wnioski na pierwszym z kolei Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu. Jako termin Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia ustalono dzień 24 czerwca b. r. Sprawa programu finansowego przygotowań do Olimpiady paryskiej i dyrektyw dla PKIO. spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności referenta. Zebranie zamknięte o godz. 11 wiecz. (niedziela).

## Magazyn Nowości dla Panów Braci Landwirth

Kraków, ulica Grodzka L. 46

Skład papieru i galanterji

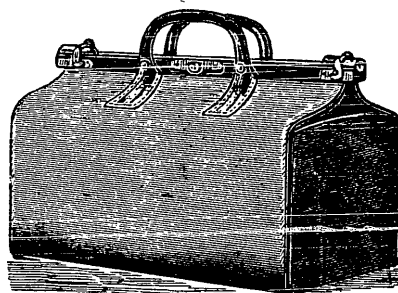
**MICHAŁ SŁOMIANY, Kraków, Sławkowska 24**

Papiery listowe, pocztówki artystyczne, albumy na pocztówki i fotografie. Ramki na fotografie. Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.

Biuro techniczne

**Henryk Spira, Kraków, Zwierzyniecka 23**

Hurtownia metali. Artykuły do instalacji wodociągowych. Artykuły techniczne. Węże spiralne i parciane. Moorit, klingerit i t. p. Zakupuje stare metale i ich odpadki,



**A. KELLER, Kraków, Grodzka 63**

Wytwórnia kufrów i torb. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne.

**Dywany i ceraty, linoleum**

chodniki, portjery, firanki, narzutki, kapy, serwety piuszone i satynowe, oraz materiały meblowe. — Specjalność: amerykańskie automatyczne maszyny do rolet, oraz przybory tapicerskie poleca po cenach solidnych

**Firma Rubinstein i Fischman**

Kraków, ulica Bracka L. 4.

**Szkło okienne i dachowe**

w każdej ilości poleca

**S. UNGER, Kraków, Powiśle 12**  
(róg ul. Podzamcze).

## SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA“

Kraków, ulica Grodzka 60  
telefon 4078.

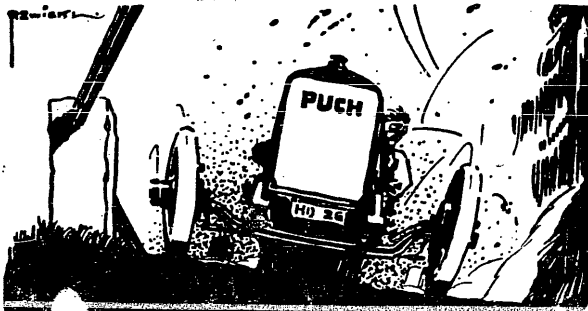
**DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY**

Wiedeń, Schönlaterngasse 7  
telefon 15407.

Oddziały: Tarnów, Plac Sienkiewicza 6 — Łódź, Piotrkowska 57.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. Oclenia towarów.

Adres dokładny dla Wiednia: Spółka transportowa „Cracovia“, Grünberg & Co., Wiedeń, Schönlaterngasse 7a.



Zastępstwo

**Austrjackich Fabryk Samochodów**

Przedtem

„AUSTRO-FIAT“ Fabryk „PUCH“

# AUSTRO-DAIMLER

Biura: Kraków, Gertrudy 2

Salon wystawowy: ulica Sławkowska L. 11.

## Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, Podwale 5, Tel. 33-46

Wytwórnia

wykwintnych ubiorów męskich, damskich  
i wojskowych na miarę

Fabryczny skład sukien krajowych i zagranicznych.

## Józef Rzeszót, Kraków, Dunajewskiego 7

Salon mód męskich i damskich, wykonuje wszelkie roboty solidnie i punktualnie po cenach nader przystępnych.

### KLISZE DRUKARSKIE

kreskowe, siatkowe, jedno, dwu i trójbarwne, głęboko trawione, na cynku, miedzi i mosiądzu krajowym i zagranicznym i t. p. wykonują

**Zakłady Graficzne S. A. RYNGRAF w Krakowie**

Centralna Dyrekcja Kraków, ul. Sławkowska 11/I.

Zakłady Graficzne Kraków, Krupnicza 6, Oddziały: Lwów, Plac Trybunalski 1, Częstochowa, Kordeckiego 21.

Ceny konkurencyjne, wykonanie pierwszorzędne. Oferty na żądanie odwrotnie.

Pierwszorzędny zakład krawiecki damski i męski

**M. Gissera, Kraków, ul. Florjańska 26, I. p.**  
drzwi na prawo.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące według najnowszych modeli po cenach konkurencyjnych. stale na składzie wielki wybór materiałów.

## ST. HACHAJ, Kraków, ul. św. Tomasza L. 9

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze. Również wykonuje obuwie sportowe i turystyczne.

## Spółka złotnicza, Kraków, Rajska 4

kupuje stare używane sztuczne zęby — płaci za żab od 6000—12000 Mp., złoto, srebro po cenach najwyższych. Wykonuje wszelką biżuterję na zamówienia.

## M. REISSMAN

Magazyn konfekcji damskiej oraz skład futer  
Kraków, Plac Dominikański L. 2

Filja:

Katowice, ul. Beaty L. 2  
Telefon 2616

## RYMPEL i Ska

Centrala Kraków, Gertrudy 14. Tel. 2441

Filja:

Tarnów, Goldhammera 1a  
Telefon 255

Zastępstwo Towarzystwa „Oleum“ krajowej org. koncernu naft. „Premier“. Rafinerje: Trzebinia (Drohobycz) „Dros“ i Peczenizyn.

Dostawa wszelkich produktów naftowych i tłuszczów z rafinerji lub magazynów. — Własne składy z bocznica kolejową.